

# GŁOS

## TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 15 12.07.1991 r. Cena 1200 zł

On milczał nieśmiały, ona też nie wiedziała  
o czym z nim rozmawiać...

### Ślubny pierścionelek

Stach zawsze był samotnikiem. Stronił od ludzi — zwłaszcza od kobiet — których obecność wprawiała go w nieśmiałość. Ta znamienita skłonność do izolowania się nie była jednak cechą dziedziczną. Stach nie miał szczęścia. Był późnym, ostatnim dzieckiem starzejących się rodziców. Na dodatek w trzeciej klasie szkoły podstawowej złamał nogę. I to chyba było przyczyną jego późniejszych nieszczęść.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 7)

### „NOWE” na Rybitwach

Upalne lato. Z przyjemnością sięgamy po chłodny, orzeźwiający napój. Jest ich wiele, kolorowych, kuszących etykietkami. Są jednak dość drogie i zdaniem dietetyków, niezbyt zdrowe. Dlatego ci wszyscy, którzy zaspokajają się nad tym co jedzą i piją, preferują na upalne dni napoje mleczne, których również na rynku coraz więcej — w estetyczniejszych i różnicowanych wielkością opakowaniach.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 7)

## GAWLIŃSKI

Były fotoreporter GNH  
przyjmuje prace zlecone.  
(Specjalność: śluby,  
chrzciny, pogrzeby)

Tel.  
47-35-20

UWAGA

## HURTOWNIA ZBYSZKO

poleca

szeroką gamę odzieży dziecięcej, młodzieżowej,  
damskiej i męskiej.

Kosmetyki (Colgate, Palmolive),  
bieliznę osobistą, buty dziecięce

Asortyment atrakcyjny — ceny konkurencyjne  
niskie!

Kraków — Nowa Huta, os. Teatralne 3

## SONY . PANASONIC . SANYO . HITACHI

### NOWY SALON TELEWIZYJNY

Oferuje najwyższej światowej klasy sprzęt RTV audio-video  
ceny NAPRAWDĘ niskie

a także: telefony, sekretarki automatyczne, komputery i sprzęt elektro-  
techniczny. Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

NOWA HUTA, OS. SŁONECZNE 15. TEL. 44-09-27

W numerze: Wakacje w mieście — propozycje

• Jak „oczyścić” krew? • Horoskop

• Tygodniowy program TV

Przeciętna cena 2-tygodniowych wczasów wynosi w tym roku w naszym kraju 1,3 mln złotych. Jest to suma znacząca, zwłaszcza gdy w przypadku rodziny trzeba ją pomnożyć. Do tego koszty dojazdu, kieszonkowe... Jeśli więc zakład pracy nie dofinansuje mocno urlopowej eskapady nie ma co marzyć o wyjeździe. A nawet jeśli nieznacznie „dołoży” to w pierwszej kolejności wysyłamy na kolonie i obozy dzieci. Zresztą w tym roku — jak wskazują podane niżej wyniki CBOS — ponad 60 proc. dorosłych i dzieci spędzi wakacje w domu! A jak to jest w Nowej Hucie. Pytanie — jak spędzisz lato? — zadaliśmy kilku osobom. Bywa różnie, ale jeszcze są zakłady pracy, któ-

Sonda „GTN”

### Jak spędzisz lato?

re pokaznie wesprą swoich pracowników.

Pojedziemy do Rabki

— Ja z dwunastoletnim dzieckiem jadę w drugiej połowie lipca do Rabki. Pracuję w Zakładach Przemysłu Tytoniowego. Mój zakład większą część należności dopłaca pracownikom. I tak za 2-tygodniowe wczasy płacimy tylko 300 tys. Tak samo za dziecko i współmałżonka.

Kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży, 24-dniowe, kosztują w tym roku 400 tysięcy, resztę finansuje zakład. Mam jeszcze dwa domy wczasowe w Zakopanem, poza tym zakład wykupuje miejsca w ośrodkach obcych.

Gdyby pracownicy musieli płacić więcej za wczasy, pojechałoby znacznie mniej. Ja na przykład nie mogłabym

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

Meandry prywatyzacji

## HTS wśród 400?

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych ma zaszczyt zawiadomić, że przedsiębiorstwo Wasze umieściliśmy na liście, z której wyłonione zostanie 400 przedsiębiorstw do masowej komercjalizacji (czyli do przekształcenia w jednoosobową spółkę skarbu państwa) na przełomie II i III kwartału 1991 zarządzeniem Premiera... Prosimy o przysłanie opinii o zamierzonym przekształceniu. Brak opinii w ciągu miesiąca zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy będzie jednoznaczny z akceptacją.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## WOJNA TURYSTYCZNA W JUGOSŁAWII

Korespondencja własna „GTN”

Jest niedziela 7 lipca. Po godzinie 9 przekraczam granicę węgiersko-jugosłowiańską. W granicznym przejściu Udvar Węgry odprawiają nas szybko wyrażając jedynie zdziwienie po co jedziemy do Jugosławii? Jesteśmy pierwszym od wielu dni turystycznym autokarem przejeżdżającym przez tę miejscowość. Po stronie jugosłowiańskiej witają nas dwa napisy informujące, że wjeżdżamy do Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii i Republiki Chorwackiej. Powiewają też obok siebie zgodnie dwie flagi jugosłowiańska i chorwacka z charakterystyczną białą-czerwoną szachownicą.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6)

## Mieszkańcy Nowej Huty!!!

# „MODUS”

▲ sklep odzieżowy dla skromnych  
i wymagających

▲ od 0 do 100 lat

zaprasza na udane zakupy

PAMIĘTAJ!

## W LECIE TRZEBA WYGLĄDAĆ NAJŁADNIEJ

### „MODUS” pomoże...

„MODUS” — OS. CENTRUM A, BL. 3

(AL. SOLIDARNOŚCI, NAPRZECIW

„ORBISU”)

# HTS

## Gorąco i... sucho

Możemy już konkurować z Europą przynajmniej jeżeli chodzi o... temperatury. Upał u nas dotkliwszy niż np. w Madrycie. Wprawdzie w sklepach nie brakuje napojów chłodzących i orzeźwiających, lecz czy wystarczy ich dla pracujących na wielkich piecach HTS?

W latach ubiegłych gospodarowano napojami rzec można nawet nieco rozrzutnie. Z popularną „Hutniczką” (produkowaną na miejscu, ale z wody z ujęć źródłanych) i „Krystynką” nie było problemów. Dziś — brakuje pieniędzy na napoje i posiłki regeneracyjne — alarmuje Zakład Usług Socjalnych i tym razem „zjednoczone” związki zawodowe.

— Problem w tym, że wszyscy są wszystkim winni pieniądze — mówi Władysław KULIS, kierownik Wydziału Żywności Zbiorowej. — Huta nie płaci nam należności za dostawy i posiłki — musimy je wprost „wydzierać”. Hucie zalegają odbiorcy, my więc również często kupujemy na kredyt. Każdego dnia potrzebujemy na posiłki i napoje około 120 mln zł. W gorącym okresie wydajemy około 20 tysięcy butelek wody mineralnej dziennie, czyli 1 transport samochodem ciężarowym z przyczepą. Przyjeżdżamy około 16 tys. posiłków regeneracyjnych. Na szczęście i nasi dostawcy wody z Muszyny nie chcą tak szybko rezygnować z dużego odbiorcy jakim jest HTS i kredytują dostawy.

Mimo wszystko wody mineralnej nie powinno zabraknąć. Na pewno nie zabraknie herbaty, mięty i kawy, choć np. dostawcy mleka grożą, że wstrzymają dostawę. Z braku gotówki ograniczono w HTS asortyment wydawanych posiłków regeneracyjnych. To wszystko są chyba jednak trudności przejściowe...

(kl)

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 29 czerwca 1991 r. zmarł w wieku 66 lat

**HENRYK SOLARZ**

Odszedł od nas Człowiek prawy i szlachetny, całym sercem oddany ideałom lewicy.

Pogrzeb odbył się w dniu 8 lipca 1991 r. o g. 12.00 na cmentarzu w Grębalowie.

Cześć Jego Pamięci!

**RADA REJONOWA SARP  
W NOWEJ HUCIE  
RADA WOJEWÓDZKA  
SARP  
W KRAKOWIE**

# GŁOS

**TYGODNIK  
NOWOHUCKI**

## Meandry prywatyzacji

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

— Czytamy w piśmie datowanym 22 maja br., które dotarło do HTS w czerwcu wraz z odpowiednią ankietą. (W niej do wypełnienia: samocena sytuacji finansowej, marketingowej, lista jednostek wydzielonych, opinia banku, w którym przedsiębiorstwo prowadzi rachunek bieżący, ewentualnie stan współpracy z partnerami zagranicznymi, struktura sprzedaży wg podziału geograficznego, źródła zaopatrzenia i sieć dystrybucji, sytuacja prawna, zysk i stan przyznanych kredytów.)

Na razie Ministerstwo zapytuje o opinię Radę Pracowniczą, gdyż w myśl ustawy o prywatyzacji, przekształcenie w spółkę następuje na wniosek Rady pracowniczej i Dyrekcji przedsiębiorstwa. Ale też ustawa dopuszcza możliwość przekształcenia państwowego przedsiębiorstwa w spółkę przez Premiera, który czyni to na wniosek Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. Ministerstwo

Przekształceń ujawniło już kryteria doboru przedsiębiorstw do przyspieszonej komercjalizacji. W czasie selekcji brano pod uwagę zarówno względy ekonomiczne i społeczne — czytamy w „Rzeczpospolitej”. W relacji z konferencji prasowej jaka odbyła się w ministerstwie 5 bm. Przesłanki ekonomiczne przesądzające o wyborze to rentowność sprzedaży, stopień pokrycia dywidendy zyskiem brutto, udział eksportu w wartości sprzedaży. Wśród kryteriów społecznych na pierwszym miejscu znalazła się akceptacja przez Radę Pracowniczą.

W końcu maja Ministerstwo wysłało więc do przedsiębiorstw ankiety i propozycję udziału w grupowych przekształceniach własnościowych. Stworzono listę 919 przedsiębiorstw „kandydatów do eliminacji”, chociaż według początkowych założeń miało ich być tylko 600. Brak zgody rad pracowniczych wyeliminował z tej listy 132 przedsiębiorstwa, 211 poprosiło o wykreślenie z li-

sty ze względu na rozpoczętą już prywatyzację z własnej inicjatywy, w 55 zakładach zaawansowane już są procesy prywatyzacyjne, w 30 miały miejsce większe strajki co też przekreśla szanse. W sumie w efekcie eliminacji zostanie wyłoniona lista około 400 przedsiębiorstw, którą w najbliższych dniach otrzyma Ministerstwo Przekształceń Własnościowych — czytamy w „Rzeczpospolitej”.

Czy na tej liście znajdzie się HTS i w jaki sposób zostanie sprywatyzowana? Wydaje się, że Ministerstwo Przekształceń nie ma jeszcze w tej sprawie koncepcji. Powołano wspólny zespół: ministerstwa i huty ds. prywatyzacji. Rada Pracownicza opowiada się za przekształceniem samej tylko „huty stali”, ale w kierunku jaki zażyty sobie załoga, wypowiadająca się w referendum (nie może być ono przeprowadzone w okresie wakacji, gdy połowa pracowników jest na urlopach — mówi J. Kręzolek, przewodniczący Rady). „Solidarność” chce przekształcenia HTS w jednoosobową spółkę skarbu państwa, upatrując w tym ratunku dla przedsiębiorstwa. Jak dowia-

dujemy się Rada Pracownicza na posiedzeniu 10 bm. negatywnie zaopiniowała wniosek o przekształcenie HTS w jednoosobową spółkę skarbu państwa.

## W HTS praca dla Rosjan?

— Czy Rosjanie będą zatrudnieni w Hucie im. T. Sendzimir?

Jak dowiadujemy się w Dziale Kadr huty w ub. tygodniu odbyło się spotkanie w Wojewódzkim Biurze Zatrudnienia, gdzie omawiano kwestię ewentualnego przyjęcia do pracy, do krakowskich zakładów Polaków z obywatelstwem Związku Radzieckiego. Jest to wspólne inicjatywne Biuro Zatrudnienia i Towarzystwa „Polonia”. W HTS jest około 800 wolnych miejsc pracy — z reguły na stanowiskach najciekawszych — mówi WACŁAW KMITA szef Działu Kadr HTS — oczywiście możemy zatrudnić także Polaków z zagranicy, pod warunkiem że uzyskają skierowanie z Biura Zatrudnienia. Na razie nikt z takim dokumentem do huty nie dotarł.

ZE WSKAŹNIKÓW GUS I OBSERWACJI

## ZAGLĄDNIJMY DO PORTFELI

Wszystko w rękach i umiejętności kalkulacji polskich kobiet. Wydatki na żywność stanowią bowiem prawie połowę wszystkich naszych wydatków domowych. W rodzinach pracowniczych — 46,9 proc., w gospodarstwach emerytów i rencistów — 53,4 proc. Odzież, mieszkanie, opał, ochrona zdrowia (bez wliczania kosztownych prywatnych usług dentystycznych) nie przekraczają sum, które wydajemy na jedzenie. Odzież pochłania około 10 proc. budżetu domowego. Na tym samym poziomie kształtują się wydatki na kulturę, oświatę, wychowanie i wypoczynek. Mniej niż 4 proc. stanowią wydatki na higienę i ochronę zdrowia. Na alkohol i papierosy wydajemy średnio 2,5 proc. i 1,4 proc. na osobę, a więc prawie tyle ile „inwestujemy” na ochronę zdrowia.

### PLACE

Zatrudnieni w polskim przemyśle zarabiają średnio 1 mln 710 tys. zł miesięcznie. Najwięcej — w przemyśle wydobywczym — 2 mln 541 tys., paliw — 2 mln 777 tys. zł, węglowym — 2 mln 635 tys. zł i metalurgicznym — przeciętnie 2 mln 307 tys. zł (!). Mniej zarabiają zatrudnieni w przemysłach: elektromaszynowym — 1 mln 551 tys. zł, chemicznym — 1 mln 659 tys., mineralnym — 1 mln 433 tys. zł, drzewno-papierniczym — 1 mln 446 tys. zł i najmniej w lekkim — przeciętnie 1 mln 304 tys. zł miesięcznie.

### WIĘCEJ PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH?

W pierwszym kwartale br. działało łącznie 8578 przedsiębiorstw państwowych, o 1241 więcej niż było ich na koniec 1989 r. Najwięcej, bo 2890 to przedsiębiorstwa przemysłowe, 1580 — budowlane i 1538 — rolne. Powiększyła się liczba spółek i zakładów osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. W pierwszym kwartale liczba tych ostatnich wynosiła ponad 1162 tys., gdy w końcu 1989 r. — 813 tys.

### UKRYTE BEZROBOCIE

Wyniki pierwszych pięciu miesięcy br. wskazują na bardziej racjonalną niż w poprzednich latach politykę zatrudnieniową — ocenia CUP. W przemyśle spadł poziom produkcji o 8,5 proc. towarzyszyło zmniejszenie zatrudnienia o 7,6 proc. Ale nie wszędzie. W wielu przedsiębiorstwach obserwuje się działania „na przeczekanie”, nie zwalnia się pracowników mimo spadku produkcji. Zjawiska te występują w kilku gałęziach przemysłu. Np. w przemyśle paliw produkcji spadła o 14 proc. — zatrudnienie — zaledwie o 1,5 proc., w hutnictwie żelaza odpowiednio: 16,7—7,6 proc., w hutnictwie metali nieżelaznych: 14,8—4,0 w przemyśle środków transportu produkcję zmniejszono aż o 31,5 proc., gdy zatrudnienie tylko o 9,2 proc.

### PRODUKCJA

Utrzymuje się spadkowa tendencja we wszystkich gałęziach produkcji z wyjątkiem przemysłu paliw, materiałów budowlanych i metali nieżelaznych. Największy spadek zanotowano w przemyśle skórzanym, maszynowym, elektrotechnicznym i elektrycznym oraz włókienniczym. Najgłębszy o ponad 20 proc. spadek produkcji sprzedanej odnotowano w przemyśle środków transportu, precyzyjnym, maszynowym, elektrotechnicznym, włókienniczym, hutnictwa żelaza i metalowym. Największy (o ponad 25 proc.) był wzrost produkcji samochodów osobowych, magnetofonów i dyktafonów, opon do maszyn i pojazdów rolniczych, benzyn bazowych autobusów oraz masła.

(kl)

## MIEJSKI ZAKŁAD TRANSPORTOWY

ZAPRASZA PT KLIENTÓW

- do AUTO-MYJNI — czynnej codziennie w dni powszednie od godz. 8 do 18, mieszczącej się w garażach podziemnych w os. Centrum A przy bloku nr 7, tel. 44-56-13
- do stacji obsługi MZT, os. Zielone 9, tel. 44-23-18 — pełny zakres napraw samochodów osobowych polonez i FSO
- POLECAMY także Radio Taxi tel. 44-55-55 czynny całą dobę

Korzystajcie z naszych usług, które wykonujemy szybko i solidnie.



**Powszechna  
Kasa Oszczędności**

**BANK PAŃSTWOWY  
II Oddział w Krakowie**

Informuje, że począwszy od 15 lipca br. Dyrekcja Oddziału oraz Wydziały:

1. Organizacyjno-Administracyjny
2. Rachunkowości Rachunków Bieżących i Różnych
3. Analityki Oszczędnościowej
4. Opracowania Dokumentów

mają swoją siedzibę  
w os. KOŚCIUSZKOWSKIM 1  
w Krakowie — Nowej Hucie  
Numery centrali telefonicznej:  
47-51-55, 47-57-73, 47-53-35

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Pietrzyk, Henryka Rosiek. Dział Związkowy: Elżbieta Tesza. Fotoreporter: Paweł Zechenter. Sekretariat: Anna Górka. Tymczasowy telefon redakcji: 44-67-13. Listy i korespondencje można przysyłać pod adresem: Centrum Administracyjne HTS, bud. „S” kl. A, I piętro Sekcja Informacji KRH 30-969 Kraków. Ogłoszenia przyjmowane są w lokalu Sekcji Informacji KRH (obok redakcji „Głosu Nowej Huty”). Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, al. Pokoju 3. Nr indeksu 35 88 35

# Kłopoty z giełdą

Z dniem 6 lipca br. zmieniła się wysokość opłat za korzystanie z usług giełdy samochodowej prowadzonej przez spółkę „Solhut”. O wyjaśnienie przyczyn gwałtownego wzrostu cen zwróciliśmy się do prezesa spółki, mgr inż. Stanisława Gregorskiego.

• Zaczniemy może od początku. Jakże były okoliczności uruchomienia giełdy samochodowej „Solhutu”?

— Jako samodzielny podmiot gospodarczy, działający w warunkach wolnego rynku, musimy kierować się w swoich poczynaniach względami ekonomicznymi. Stąd poszukiwanie coraz to nowych pól działania naszej firmy. Jednak, jako spółka związkowa, nie jesteśmy na siebie w zysk za wszelką cenę. Otwierając giełdę w Nowej Hucie liczyliśmy oczywiście na wzrost naszych dochodów, ale chcieliśmy również pomóc pracownikom i mieszkańcom dzielnicy, którzy w przeważającej części korzystają z naszej giełdy.

• Kto udzielił zezwolenia i określił warunki funkcjonowania giełdy?

— W ub. roku „Solhut” złożył u naczelnika dzielnicy Nowa Huta pismo z prośbą o zezwolenie na uruchomienie giełdy samochodowej na parkingu HTS. Spółka otrzymała zgodę na prowadzenie tej działalności, a w rozmowach przedstawiciele Urzędu Dziel-

nicowego proponowali jej nawet przejmowanie innych placów targowych. Zgodę UD potraktowano jako zgodę Urzędu Miasta Krakowa. Jak się potem okazało — niesłusznie.

• Skąd tak niskie, w porównaniu z innymi giełdami, ceny obowiązujące do tej pory na Waszej giełdzie?

— Aby zdobyć klienta, ustaliliśmy ceny konkurencyjne wobec cen biletów wjazdu na giełdę w Balicach — tam wynosiły one 50 tys. zł. W Hucie pierwsze giełdy były prowadzone za darmo, potem cena wjazdu wynosiła zaledwie 15 tys. zł.

• Czy Huta ponosi jakieś koszty związane z prowadzeniem przez Was działalność gospodarczą na jej terenie?

— Nie. Pokrywamy wszelkie koszty związane z opodatkowaniem i utrzymaniem terenu giełdy.

• Dlaczego od lipca tak znacznie podnieśliście opłaty za korzystanie z giełdy?

— 10 grudnia 1990 roku Rada Miasta podjęła uchwałę o wysokości opłat na placach

targowych, które wg przekazanej przez przedstawicieli Urzędu Miasta informacji obowiązują również giełdę „Solhutu”. W wyjaśnieniach i odwołaniach Zarząd spółki sugerował władzom miasta, że podniesienie cen wjazdu na dopiero uruchomioną i nieznaną jeszcze klientom giełdę jest równoznaczne z upadkiem tego przedsięwzięcia. Trzeba jeszcze dodać, że „Solhut” ponosił wysokie koszty przy uruchomieniu giełdy — na przygotowanie placu i związane z tym inwestycje, reklamę w prasie i TV.

• Jak wygląda w tej chwili strona finansowa przedsięwzięcia związanego z prowadzeniem giełdy?

— Kasa miasta powinna otrzymać za pierwsze półrocze br. opłatę targową z tytułu prowadzenia giełdy „Solhutu” w wysokości 280 mln zł. Jest to wyliczenie, zrobione pod kątem ceny wstępu, narzuconej przez Radę Miasta na podstawie raportów przedłożonych Izbie Skarbowej przez spółkę. Tymczasem „Solhut” nie podwyższył cen wstępu, a jego dochód brutto z tyt. prowadzenia giełdy wynosi do tej pory 170 mln zł. Z pieniędzy tych, przy stawce 15 tys. zł od samochodu osobowego, spółka pokrywa koszty dzierżawy placu, inwestycji, obsługi giełdy, opłaty

za energię, reklamy i podatki do Skarbu Państwa. Tak więc mniej zarobiono, niż wynosi „placowe” żądane przez Urząd Miasta.

Wynikiem ostatnich rozmów z wiceprezydentem jest podniesienie ceny biletu wjazdu na giełdę dla samochodu os. — 50 tys. zł (w tym 35 tys. zł z tyt. opłaty skarbowej) dla samochodu ciężarowego — 70 tys. zł (opłata skarbowa, jak wyżej).

• Jak widzi Pan przyszłość giełdy nowohuckiej?

— Jaka będzie reakcja, korzystających z giełdy — trudno przewidzieć. Jeśli klienci zaakceptują wysokość cen biletów i giełda przetrwa podwyżkę, kasa miasta zasilana będzie miesięcznie przez „Solhut” kwotą 50–70 mln zł. Jeśli giełda stanie się interesem nieopłacalnym i trzeba ją będzie zamknąć, miejska kasa straci dochód z nowohuckiej giełdy. To logiczne. Stracą również potencjalni jej użytkownicy, ale to już osobny problem.

Natomiast Zarząd „Solhutu” będzie prowadził nadal negocjacje z Urzędem Miasta co do ostatecznej wysokości opłaty targowej. Warto też dodać, że jest to jedyna giełda samochodowa na terenie gminy Kraków. Szkoda też, że w dn. 6 i 7 lipca (pierwsze dni po wprowadzeniu opłat targowych) nie odwiedzili giełdy przedstawiciele Urzędu Miasta by zorientować się jak zareagowali klienci giełdy...

Rozmawiał: Andrzej BEJGER

O d jakiegoś czasu toczy się spór, którego istotę przeciętny mieszkaniec kraju nie pojmuje. Dlaczego prezydent forsuje swoją koncepcję ordynacji wyborczej, a Sejm ją gwałtownie, dwukrotnie odrzuca? Na czym polega różnica między zwolennikami Wałęsy a politykami skupionymi wokół T. Mazowieckiego? O co tu chodzi? Czy tylko o władzę?

Trudno w krótkim felietonie oddać sens owego sporu, nie ustrzegając się ogólników i uproszczeń. Ale trudno — innego wyjścia nie ma...

Spór toczy się wokół dwóch koncepcji przyszłego parlamentu. Według pierwszej, parlament powinien składać się z silnych ugrupowań politycznych, powinien być parlamentem sprawnym, zdolnym wyłonić silny rząd cieszący się poparciem posłów i senatorów. Do tej koncepcji przy-

## Tydzień

Jaka Polska po wyborach?

— czyli kawa na ławę

chylają się zwolennicy Wałęsy. Według drugiej, parlament winien składać się przede wszystkim ze znanych ogółowi osobistości. Wypada jednak zauważyć, że druga koncepcja (forsowana m.in. przez Unię Demokratyczną) może doprowadzić do tego, że parlament, po raz kolejny w historii, stanie się mało sprawnym, rozkraczanym, politycznym jarmarkiem.

Obok sporu o kształt Sejmu i Senatu toczy się walka o przyszły model sprawowania władzy w państwie. Przeciwnicy Wałęsy dążą do uzyskania nadzwyczajnej roli parlamentu w państwie, do swoistej sejmokracji, co przy indywidualistycznym modelu Sejmu prowadzić może do totalnego paraliżu struktur władzy wykonawczej.

Zwolennicy opcji prawicowej, czy centro-prawicowej, opowiadają się natomiast za silną prezydenturą (nie dlatego, że dzisiaj prezydentem jest Wałęsa, który przecież kiedyś prezydentem być przestanie, ale dlatego, że taką mają wizję prezydentury w ogóle), silnym rządem i sprawnym, choć nie wszechwładnym parlamentem. Uważają oni, że taki model władzy (zbliżony do amerykańskiego, a jeszcze bardziej do francuskiego), w czasach przełomu daje większe gwarancje stabilności państwa. A o to nam przecież wszystkim chodzi.

Jan L. FRANCZYK

A jednak można...

## Najtańsze kolonie!

— Jestem na kolonii zorganizowanej przez Towarzystwo Solidarnej Pomocy. Moja grupa nazywa się „Czarne Pomy”, a inne grupy to „Jagódki”, „Koty”, „Kociaki”, „Zabki”, „Pająki” i „Czerwone baraki”. Jest tu ciekawie, mamy miłą i ciepłą wycieczkę. Dyrektorka bardzo krzyczy na dzieci. Prawie codziennie są dyskoteki. W połowie kolonii były słuby, mieliśmy księżkę, który zamiast stuły miał papier toaletowy. Wycieczki są nad rzekę, do miasta, w góry, do skansenu. Jedzenie jest dobre, wszyscy proszą o repetę. Zrobiliśmy sobie zdjęcie kolonijne, ale nie wszyscy mieli pieniądze na wykupienie go. Chciałbym podziękować organizatorom tej kolonii — pisze jeden z jej uczestników. Zorganizowała ją w Zawadzie To-

warzystwo Solidarnej Pomocy. W ub. sobotę rozpoczął się drugi turnus, a na trzech będzie wypoczywać 300 dzieci z Krakowa i województwa. Z rodzin najuboższych, rozbitych...

Okazało się, że dzięki ofiarności wielu ludzi i organizacji można zorganizować wypocznik dzieciom za nie duże pieniądze. — Koszty pobytu dziecka określiliśmy na 600–650 tys. zł — mówi KAZIMIERZ FUGIEL, prezes Towarzystwa Solidarnej Pomocy. — Było to możliwe również dlatego, że nasi wychowawcy pracują na dwutygodniowych turnusach za darmo. Najmłodsi mogą wypoczywać dzięki ofiarności dorosłych, którzy poświęcili swój czas na przygotowanie kolonii, przeżycie i rozstawienie sprzę-

tu. Są wśród nich członkowie „Solidarności” Piotr Włodarczyk, Tadeusz Stasielak, Marian Nicpoń, Józef Kos, Zbigniew Grabowski, Zdzisław Rutkowski.

Tę akcję kolonijną wspomogły także panie Ludwika Gustavson (150 USD), Zofia Muzyń (112 500 zł), Aniela Biebecka (30 tys. zł). Dopomógł Wojewódzki Ośrodek Pomocy Społecznej (18 mln 240 tys. zł), Bank Przemysłowo Handlowy (10 mln zł), Dzielnicowy Ośrodek Pomocy Społecznej (4 mln 800 tys. zł), firma Fruit-Aroma (100 soków owocowych). Autobusów do przewozu dzieci użyły ZPT Czyżyny, EC Lęg, PKS Kraków i HPR. Spółka Solhut przekazała kwotę 2 mln 700 tys. na koszty transportu. Rodzice dzieci nie zapłacili nic... (kl)

Byliśmy potrzebni w latach siedemdziesiątych, kiedy powołano wydział, zatrudniający elektryków, stolarzy, budowlanców, ślusarzy by pod szyldem Wydziału Remontów — budować dla panów dyrektorów i ministrów — mówią z gorczą pracownicy wydziału U-4.

niowo do września przesuwaliśmy zalogę gdzie indziej. Nie chcielibyśmy nikogo zwalniać...

Stanisław Kotuła dotyczyłowy p. o. kierownika wydziału nie czuje się na siłach organizować spółkę. — Tyle razy byłem już przenoszony z

pytaniach dominowała bezradność wobec nowej sytuacji...

Włodzimierz Panek, przewodniczący „Solidarności” jest zdania, że złe wyniki ich wydziału biorą się z niskich stawek i naciąganych rozliczeń. Gdyby tak sprawę wziąć w swoje ręce, wyjść z pracą na zewnątrz huty. Pyta: kto chciałby ewentualnie stworzyć spółkę pracowniczą? Nikt nie chce się deklarować. — Nie wiemy czy nas będzie stać na wkład! Ile to będzie? Wez Włodek, przelicz, zorientuj się to wtedy zdecydujemy...

Ostateczne postanowienie mają podjąć pracownicy U-4 do końca przyszłego tygodnia. Na pewno jednak problemem dla Działu Kadr huty może być znalezienie zatrudnienia dla pracowników z ograniczeniami, a tych w ZU U-4 było wielu. (kl)

## Kto da gwarancje?

Rzeczywistość okazała się dla nich brutalna. Wobec niekorzystnych wyników finansowych, ograniczenia wydatków na cele socjalne i reorganizacji i prywatyzacji HTS wydział będzie zlikwidowany — mówi Jan Popiołek, zast. kierownika Zakładu Usług Socjalnych. O prywatyzacji mówiono pracownikom, już w styczniu. Możliwe były dwa rozwiązania: albo powstanie spółka pracownicza, albo przeniesienie pracowników do Zakładu Remontowego. Jeżeli zdecydowałoby się na to, stop-

miejsca na miejsce... Są ludzie młodzi, niech oni próbują, wtedy mógłbym im pomóc.

Na wydziale krążyły różne opinie, lecz dopiero w poniedziałek odbyło się spotkanie kierownictwa Zakładu z pracownikami U-4. Przyszła większość ze 102 pracowników. — Nie mamy pieniędzy na założenie spółki. Czy ktoś da nam gwarancje, że za miesiąc nie zostaniemy zwolnieni z Zakładu Remontowego? Niech kierownictwo myśli, co robi. Jedna osoba zapytała o wysokość odpłaty, w pozostałych

**ISTAMBUL**  
4 dni pobytu w Istambule  
hotel w centrum handlowym  
dwa posiłki dziennie  
opieka pilota  
przejazd autobusem  
wyjazdy w soboty i wtorki  
Cena 1 250 000 zł

**JUGOSŁAWIA —  
ADRIATYK**  
12 dni pobytu nad morzem  
kwatery, wyżywienie  
przejazdy autokarem  
Cena: 2 000 000—2 400 000 zł

**MISKOLC —  
WĘGRY**  
2 dni pobytu  
przejazd autokarem, hotel  
wyjazdy w każdy wtorek

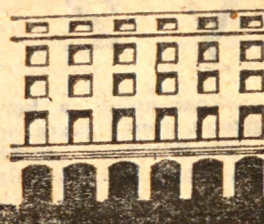
**PENSJONATY  
W GÓRACH  
I NAD MORZEM**  
14-dniowy turnus  
1 400 900 zł  
Dzieci posiadają zniżkę

Agencja Turystyczna  
„SKARPA”  
Nowa Huta  
os. Złotej Jesieni 7  
tel. 48-55-10  
i 47-37-71  
godz. 9—17, w soboty 10—14

**SWOJE PIENIĄDZE  
KORZYSTNIE  
ULOKUJESZ  
ZA POŚREDNICTWEM  
B.P. „AVAL”**  
Tel. 33-05-82



# CENTRUM I OKOLICE



Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki”

## „GLORIA”

W os. Zgody 4 kiedyś mieszkała się skromna jadalnia. Obecnie w tym miejscu powstaje punkt handlowy na miarę europejską. Dwaj bracia Jerzy i Mirosław Mroczkowie współwłaściciele przedsiębiorstwa handlowego „Gloria” spółki cywilnej uruchomili tu najpierw działające już „Delikatesy” z artykułami spożywczymi. Nie poprzestając na tym weszli w porozumienie z firmą francuską „Fleury Michon-Pologne” i w ciągu najbliższych dni wzbogacą swoją ofertę handlową o wytwarzane na miejscu pieczywo francuskie takie jak

bagietki, rożki i różne ciasta. Jeszcze w sierpniu, w części obecnego sklepu zostanie otwarty Grill-bar. Będzie tu można zjeść pizzę, befsztyki, pieczone mięso, świeże sandwiche i inne smakołyki. Generalną zasadą „Glorii” jest dostarczanie klientom świeżych i w znacznej części przygotowywanych na miejscu artykułów żywnościowych jak np. wyroby garmażeryjne. O otwarciu Grill-baru poinformujemy. Oczywiście w piątek od rana jest tu również najnowszy GTN do nabycia.

(sp)

## Układ kierowniczy



Układ kierowniczy ma ogromny wpływ na bezpieczeństwo na drodze, dlatego na jego sprawność należy zwrócić szczególną uwagę.

W ramach obsługi codziennej, przed wyjazdem sprawdzamy luz na kole kierowniczym oraz zamocowanie kół jezdnych. Dopuszczalny luz dla każdej marki samochodu określa instrukcja fabryczna — zawiera się on w przedziale od 5 do 15 stopni, co odpowiada 20 do 60 mm na obwodzie koła kierownicy. Jeżeli luz przekracza dopuszczalną wartość, należy usunąć go przez regulację lub naprawę.

Niepodwiednie zamocowanie kół jezdnych korygujemy dokręcając śruby mocujące. W czasie jazdy sprawdzamy czy samochód nie ma tendencji do samoczynnego skręcania w bok. Taką tendencję przejawiają pojazdy z nieprawidłowo ustawionymi kołami przednimi. Kolejną niesprawnością może być trudność w obracaniu kołem kierownicy, co świadczy o nieprawidłowym pochyleniu kół lub nieprawidłowej regulacji przekładni kierowniczej.

Natomiast przy niewłaściwym kącie wyprzedzania lub pochylenia sworzni zwrotnicy, koła będą miały trudność przy powracaniu do położenia jazdy na wprost, po wyjściu z zakrętu. Jeżeli zaś zauważymy, że na koło kierownicze i na całe nadwozie przenoszone są drgania z kół — świadczy to o ich niewyważeniu lub o nadmiernych luzach w układzie kierowniczym.

Za tydzień — układ hamulcowy.

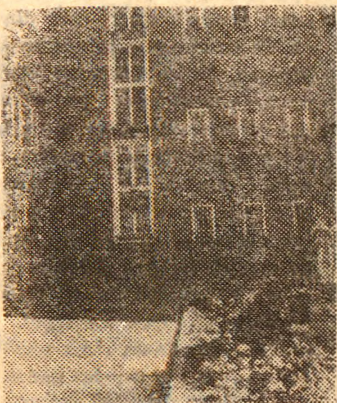
Marek PAŃTAK

### Kilometr za 2,50 zł...

...propozycja dla tych którzy ukończyli 16 lat. Odkurzamy „AUTO-STOP”. Tak niedługo popularny, nadal pozostaje najtańszym sposobem spędzenia wakacji. Książeczka autostopu wydawana przez punkty PTTK kosztuje dziś 25 tys. zł i daje

prawo do przejechania 1000 km za „dziękuję”. Nocować można w schroniskach młodzieżowych, gdzie tegoroczne opłaty są zdecydowanie najniższe: od 5 do 10 tys. zł za nocleg.

## PRUSY



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

Nasz przegląd nowohuckich parafii należących do dekanatu Krzyża Świętego, kończymy charakterystyką duszpasterstwa pw. Św. Józefa w Prusach k. Kocmyrzowa. Do duszpasterstwa należą mieszkańcy Prus i Sulechowa — łącznie ok. 800 osób.

Duszpasterstwo zostało erygowane w 1985 roku. Na razie korzysta z murowanej kaplicy w Domu Opieki „Caritas”, w przyszłości planuje się wybudowanie kościoła. Dom „Caritasu” prowadzi siostry ze zgromadzenia Córki Bożej Miłości. Duszpasterzem jest ks. Zbigniew Siuber SDB.

Adres: 32-010 Kocmyrzów Prusy 8, tel. 44-17-34.

## Z rybą na Ty

### Przynęty naturalne

Powinny one być zawsze świeże i ruchliwe. Wtedy na pewno wzbudzą zainteresowanie ryb. Gdzie szukać przynęt i jak je przechowywać? Rosówki — przebywają w ziemi, są kilkakrotnie grubsze od czerwonych robaków kompostowych, ich długość dochodzi nawet do 30 cm. Zbiera się je wieczorem w parkach pod krzewami lub w trawie. Widząc światło latarki szybko uciekają pod ziemię. Przechowujemy je w woreczkach z tkaniny, wkładając na dno woreczka trawę. Dżdżownice szare — mylone niekiedy z rosówkami, przebywają w wilgotnej ziemi, są mniejsze od rosówek i mniej żywotne. Przechowujemy je w pojemniku z ziemią i trawą. Czerwone robaki przebywają w dużych ilościach w przyłazach kompostowych, składowiskach nawozów naturalnych, na wysypiskach śmieci szczególnie pod wilgotnymi papierami i szmatami. Są bardzo ruchliwe. Przechowujemy je w pojemnikach z ziemią kompostową lub w wilgotnych kawałkach gazety. Larwy chrząszczy — zwane często „kłódkami” zamieszkują przybrzeżne rejon zbiorników wodnych, są bardzo delikatne i podczas wyjmowania ich z „domków” często ulegają zniszczeniu. Są doskonałym przysmakiem dla ryb. Przechowujemy je w pudełkach lub słojkach, w wodzie ze zbiornika, w którym żyły. Larwy komarów, tzw. „ochotka” przebywają w glinianych zbiornikach wodnych o mulistym dnie i w strumieniach. Jest to jedna z najbardziej skutecznych i pewnych przynęt na ryby w ciągu całego roku. Kolor „ochotki” jest krwistoczerwony, długość do 30 mm, grubość 1 do 2,5 mm. Przechowujemy ją w pojemnikach wyściełonych wilgotną ligniną układaną warstwami. Nie wolno moczyć ligniny wodą z wodociągu. Białe robaczki mięsne — to larwy much, trzymamy je w pojemnikach plastikowych lub blaszanych z drobno dziurkowanym wieczkiem przesypując je trocinami lub otrębami. Pozyskujemy z własnej hodowli na działkach wkładając do pojemnika odpady mięsne lub kości.

(sp)

### PAPIEROSY ZARABIAJĄ NA „DZIURAWY” BUDŻET?

#### Czas rzucić palenie

Tym razem obyło się bez telewizyjnego komunikatu. Papierosy krajowe podróżowały „cichutko” od poniedziałku — 1 lipca. Gdziekolwiek, w kioskach, jeszcze udaje się upolować resztki po starych cenach, teraz jednak nałóg ten stał się jeszcze bardziej kosztowny. Popularne skoczyły z 1700 na 1900, carmenny z 3800 do 4000 zł, kapitały z 3800 do 4000 zł (w twardym opakowaniu — 5000 zł), klubowe z 2500 do 2800 zł, zefiry z 3600 do 3800. Nie zdrożały caro, gdyż — jak twierdzą kioskarze, są to papierosy podłej jakości i mało kto je kupuje.

Podnieśliśmy cenę tylko nieznacznie — mówi JAN KLUSKA pełnomocnik dyrektora ZPT ds. handlu — Wzrosły koszty energii, ceny bibuły, klejów, opłaty telefoniczne, koszty transportu więc i my musimy podnieść ceny. Nie zdrożały marlboro i caro gdyż mieliśmy jeszcze stare zapasy materiałów, lecz nie jest powiedziane, że i one nie zdrożeją.

(kl)

## Z „Tomexu”

# 80 tysięcy złotych za wjazd

Na placu „Tomexu” jakby luźniej. Czy przyczyną tego są trwające wakacje, czy też handlujących „z ręki” przetrzebili ostatnie podwyżki opłat porządkowych?

Od 1 lipca handlujący na placu placą 40 tys. zł od 1 m. kw. zajmowanej powierzchni. Z tego połowa odprowadzana jest do kasy miasta z tytułu opłaty targowej, połowa zostaje w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym „Tomex”. Za jednorazowy wjazd na plac samochodem — dostawczym bądź przyczepą kempingową handlujący zaplaca 80 tys. zł (25 tys. dla Miasta, 55 dla „Tomexu”), sprzedaż na placu z samochodu osobowego kosztuje 60 tys. zł na dobę z tego 20 tys. trafia do kasy miejskiej).

Kiedyś zarabialiśmy właściwie tylko na samochodach, gdyż 20 tys. od 1 m. kw., czyli opłata jaką pobieraliśmy od handlujących „z ręki” trafiała w całości jako opłata targowa do kasy Miasta. A utrzymywanie 1,7 ha placu targowego i parkingu kosztuje sporo. Ostatnio Miasto odniosło nam czynsz dzierżawny o ok. 600 proc. — powiedział nam Tomasz J. Szwee dyrektor PHU „Tomex”.

Podwyżka opłat nie dotknęła właścicieli sklepów. Czy te podwyżki odbijają się na kieszeni kupujących? Tomasz Szwee twierdzi, że nie powinien, przynajmniej gdy kupować

będziemy u osób prowadzących interes legalnie. Oni po prostu zwiększone opłaty wpięli sobie do „kosztów uzyskania przychodów”. — Zależy nam by nasi stali klienci, czyli handlowcy wynajmujący u nas pomieszczenia, pozostali. Podwyżka opłat uderzy przede wszystkim w handlujących na „dziko...”

Póki co słyszę jak sprzedający z turystycznego łózka młodzieńcze tłumaczy klientce dlaczego musiał podnieść cenę — bo widzi pani jak z nas zdzierają... My zaś obawiamy się że przegonią z placów targowych opłatami handlarze znowu pojawią się w centrum dzielnicy.

Dyrekcję „Tomexu” oburzyła zamieszczona w GTN informacja że na placu nie ma tablic informujących o zakazie sprzedaży alkoholu. — Tablice wywiesiliśmy — także po rosyjsku, a w radiu podawane są komunikaty — również w języku rosyjskim — o zakazie sprzedaży. Cóż edy handlujący obwieszczenia zrywają — tłumaczy mi na uwagę, że tablic nie zauważyłam. Przypominamy więc: na placu nie wolno handlować również grzybami (chyba, że ma się o

## SZKOŁY USIŁUJĄ ZARABIAĆ

### KONKURENCJA DLA HOTELI?

„Gimnastykują” się nauczyciele jak wzmocnić nader skromny szkolny budżet. Bo na to nie starcza, i na tam, choć konieczne, w żaden sposób nie można sobie pozwolić. Sporo szkół posiadających internaty postanowiło podczas wakacji udostępnić miejsca noclegowe turystom. Pomysł to bardzo dobry, godny uwagi, choćby z dwóch względów — zwiększy się na terenie miasta ilość miejsc noclegowych, skorzystają z tej oferty mniej zamożni przyjezdni. Łódź kosztuje, przykładowo w Internacie Liceum Medycznego w Nowej Hucie, 25—30 tys. złotych w pokojach kilkusobowych. Oczywiście nie jest to konkurencja dla hoteli jeśli wziąć pod uwagę komfort pokoi. Jest to jednak z pewnością oferta konkurencyjna, gdy porównamy ceny i warunki pobytu w zatloczonych (nawet kilkumiesięcznych) salach schroniska. Pomysł godny upowszechnienia.

### POLECAMY

#### PIZZĘ W BIEŃCZYCACH

Namnożyło się ostatnio punktów gastronomicznych serwujących hot-dogi, hamburgery i pizzę mrożoną, a tyko podgrzewaną na miejscu w kuchence mikrofalowej lub piecu. Jedni to lubią, inni nie. My polecamy autentyczną pizzę podawaną w pizzerii na pl. bieńczyckim u p. Anny Worwag. Właścicielka ma duży staż pracy w tej branży i dlatego opracowała własną recepturę przygotowania pizzy. Jest ona przyrządzana na miejscu od podstaw tj. od ciasta poprzez farsz pieczarkowy. Z tego co nam wiadomo jest to chyba jedyna w Nowej Hucie pizzeria z prawdziwego zdarzenia gdzie podaje się tę potrawę pięknie wyrosniętą i zawsze świeżą.

rzeczenie grzyboznawcy), bronią, mięsem (bez zezwolenia „Sanepidu”) warzywami, alkoholem, tłuszczami i olejami pochodzenia zwierzęcego lub roślinnego (i tu potrzeba jest zezwolenie).

I jeszcze o błocie, choć dość sucho i upalnie. — Zrobiliśmy co mogliśmy, by poprawić stan nawierzchni placu. Może nawet zainwestowalibyśmy miliardy na wyasfaltowanie, lecz dzierżawę uzyskaliśmy tylko na dwa lata.

### Sowiecki blok

Trwa nadal blokada Bieńczyckiej i Kocmyrzowskiej przez kupujących sprzedających na nowohuckich placach targowych. Jak ustawało kilka tygodni temu, prowadzący bazy czyli spółki „Tomex” i Powszechna Agencja Handlowa, mają do końca lipca w ich pobliżu zorganizować parkingi na conajmniej kilkaset pojazdów. Przy Bieńczyckiej taki prowizoryczny postój (5000 zł za całą dobę) już działa. Niestety, szczególnie sowieccy „turyści” z podobianiem zajmują jeżdżąc oraz okoliczne zieleńce, a polscy nie jest przygotowania całodziennego nadzoru nad strzeganiem znaków drogowych w tym rejonie.

# Z KRONIKI POLICYJNEJ

## Trochę statystyki

Policjanci z Komendy Kraków-Wschód interweniowali w ubiegłym tygodniu 210 razy. Odnotowano: pięć rozboj, trzydziesiąt przestępstw samochodowych w tym 23 włamania i pięć kradzieży aut. Trzy włamania do mieszkań, dwanaście do innych obiektów. Obyło się bez gwałtów i samobójstw. Wśród tzw. innych przestępstw, których zanotowano aż 39, dominują kieszonkowe kradzieże szczególnie na bazarze „Tomex” i video-piractwo. Wielu sprawców przestępstw udało się policji zatrzymać.

I cóż, policja ostrzega: wraz z latem i upałami zaczynają napływać zgłoszenia o utonięciach. I tak 5 lipca br. o godz. 16.20 zgłoszono utonięcie młodego człowieka w nowohuckim zalewie. Dwóch braci po spożyciu alkoholu zapragnęło ochłodzić się. Jeden z nich nie wypłynął.

## Sprawy ujęci!

### Harcerze wypoczywają!

Harcerze ze szczepu „Kolorowego” już w kwietniu br. pomyśleli, iż muszą zarobić na swoje wakacje. Zorganizowali więc tzw. dyskotekę dochodową pod nadzorem komendanta szczepu i nauczyciela w budynku Szkoły Podstawowej nr 103 w os. Kolorowym. Dochód przeznaczali na dofinansowanie obozu nad Jeziorem Powidzkim (koło Gniezna). I byłoby wszystko w porządku gdyby nie zachciało się tańczyć trzem podchmielonym młodym mężczyznom, którzy na zwróconą im przez komendanta szczepu uwagę, że zachowują się nie tak, dotkliwie go pobili. Po tym wyczynie odechciało im się tańczyć i przed przyjazdem policji szybko zniknęli ze szkoły demolując oszkłone drzwi wejściowe.

Jeden blacharz, drugi — masarz-rzeźnik, trzeci nie pracujący. W wieku od 17 do 19 lat. Epilog — sprawa w Sądzie Rejonowym.

## Notowania cenowe

### Usługi telekomunikacyjne na pocztę

W poprzednim numerze „GTN” poinformowaliśmy częściowo o nowych cenach usług telekomunikacyjnych. Dzisiaj uzupełniamy tę informację o taryfikatory stosowane przez pocztę a związane z telekomunikacją. Na początku zaznaczamy że z dniem 1 lipca br. uległy zmianie jedynie taryfy krajowe. W nawiasach podajemy ceny poprzednio obowiązujące. Obecnie telegram zwykły do 7 słów kosztuje 6 000 (5 000) zł, a każde następne słowo 600 (500) zł. Telegram pilny jest droższy o 100 proc. Za blankiet ozdobny dopłacamy 3 000 (2 500) zł.

Rozmowy krajowe między-miastowe podróżowały o 100 proc. Obecnie rozmowa 3 minutowa w I strefie (do 25 km)

kosztuje 3 600 zł, a każda następna 1 min. — 1 200 zł. w II strefie (25—100 km) odpowiednio 3 min. 10 800 a każda następna minuta 3 600 zł, a w strefie III (powyżej 100 km). 3 min. — 21 600 i 1 min. — 7 200 zł. Rozmowy pilne są trzykrotnie droższe, a błyskawiczne — pięciokrotnie. W godzinach 16—6 (rano) w strefach II i III stosuje się zniżkę 50 procentową.

Waluta: Dolar nadal „stoi”. W kantorze „Tomexu” kupowano go po 11 400 a sprzedawano po 11 700. Markę niemiecką ceniono po 6 200 i 6 400. Kantor w Bieńczykach (paw. 14) kupował dolara po 11 400 a sprzedawał po 11 600, markę odpowiednio po 6 200 i 6 400 zł. (sp)

## Z redakcyjnego dyżuru

### Dlaczego podnieśliście cenę?

— Z takim pytaniem w ub. tygodniu dzwoniło wielu Czytelników. Odpowiadamy: 1 lipca Drukarnia Prasowa podwyższyła ceny usług poligraficznych o 35—50 proc. Gdybyśmy nie podnieśli ceny o 200 zł, każdego miesiąca dokładalibyśmy do tygodnika dodatkowe 8 milionów złotych. Jak już wielokrotnie pisaliśmy, nasz „Głos” nie jest dofinansowywany przez nikogo i na dodatkowy wydatek po prostu nas nie stać. Liczymy jednak na zrozumienie, pocieszając się tym, że udało nam się ograniczyć podwyżkę do 20 proc. Po podwyżce „Głos — TN” kosztuje tyle, ile płacimy za jeden bilet tramwajowy.

### Fikcja

Numer informacji telefonicznej PKP — „933” i PKS — „936” są najzwyklejszą fikcją. Konia z rzędem temu komu udało się tam dozwonić, choćby nawet tkwił przy telefonie kilka godzin. To denerwuje i zmusza do wędrowania na dworzec.

### Najdroższy zieleniak

Każdy bezbłędnie wskaże najdroższy w Nowej Hucie plac targowy, popularny zieleniak. To oczywiście plac w Mistrzejowicach. Tutaj o kilkaset lub o kilka tysięcy złotych droższe są warzywa i owoce w porównaniu z pozostałymi targowiskami nowohuckimi. Cóż, wolny rynek, możemy tylko rzadziej tu kupować i tym sposobem zmusić sprzedawców do obniżki cen. (R)

### ZMARLI

Adam Bonarski, lat 63  
Stanisław Dziuba, lat 67  
Genowefa Jeleń, lat 91  
Marianna Liwińska, lat 67  
Piotr Polik, lat 79  
Henryk Solarz, lat 66  
Anna Tuniewicz, lat 96

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci znalazło się w krytycznej sytuacji finansowej. Można by spokojnie stwierdzić, że organizacja ta to przeżytek z czasów komunizmu, lecz nasuwa się pytanie: kto może przejąć jej działalność? Przy nowohuckim oddziale TPD w ciągu roku szkolnego działa ośrodek rehabilitacji dla dzieci upośledzonych umysłowo. Rodzice mogą pozostawiać tam dzieci na cały dzień, a miesięczna opłata kosztowała, do końca czerwca, jedynie 50 tys. zł, 14 lipca podopieczni Ośrodka wyjadą na trzytygodniowe kolonie do Bocheń. Od końca roku szkolnego wypoczywało tam już — na kolonii o profilu sportowym — 120 dzieci,

## Bieda w TPD

głównie z rodzin wielodzietnych oraz te, których zgłosiły szkoły. — Kolonie te częściowo dofinansowywane są przez Urząd Miasta, częściowo przez TPD. Szukamy pieniędzy gdzie się da — mówią w nowohuckim TPD — Cieszymy się z każdego grosza. Niestety, najtrudniej jest o pozytywną reakcję prywatnych przedsiębiorców. Chętniej przyznają dotacje zakłady pracy. Np. Elektrociepłownia — Łęg, Montin, HPR, czy HTS.

Niestety, TPD nie zorganizuje w tym roku półkolonii dla dzieci pozostających w mieście. W latach ubiegłych dopłacał do nich Wydział Oświaty. W tym roku, by zebrać na ten cel pieniądze rozprawdzano wartościowe znaczki, ale i tak rodzice musieliby wpłacić za posiłki około 300 tys. zł. Za 3-tygodniowy wypoczynek. Okazało się, że chętnych nie ma, a w Szkole nr. 129 w os. Na Wzgórzach zgłosiło się tylko 2 dzieci! Pytanie: czy nawet na taki wydatek rodziców już nie stać, czy koszty naszej drogi do Europy, poniosą także najmłodsi? (kl)

## Rekrutacja na wyższe uczelnie zakończona

## STUDIA ZNÓW MODNE

W naszej dzielnicy znajdują się obiekty dwóch krakowskich uczelni — AWF i częściowo Politechniki Krakowskiej. W tych uczelniach została już zakończona rekrutacja na pierwszy rok studiów. Na AWF egzaminy trwały od 13 do 29 czerwca. Najpierw odbył się specyficzny dla tej uczelni egzamin ze sprawności fizycznej, a potem normalny sprawdzian teoretyczny z przedmiotów nauczanych w szkołach średnich, a konkretnie uzależniony od kierunku i wyboru kandydata. Konkurencja na AWF była spora stwierdził kierownik nauczania Witold Kolder. Na wychowanie fizyczne było 450 kan-

dydatów na 180 miejsc, na kierunku rehabilitacja 214, turystyka — 450 i na rekreację 130 kandydatów na 50 miejsc na każdym z tych kierunków. Wszystkie miejsca zostały obsadzone, a część osób, które zdały egzamin nie znalazła jednak miejsca na uczelni.

W Politechnice Krakowskiej przyjęto zupełnie inny system rekrutacji w tym roku, o czym poinformował nas profesor d/s nauczania prof. Władysław Ziobroń. Nie odbył się egzamin wstępny, przeprowadzono jedynie konkurs świadectw. Punktowane były te przedmioty, które wcześniej obowiązywały przy zdawaniu na tę uczelnię. Tylko na ar-

chitekturze przeprowadzono egzamin z umiejętności plastycznych-przestrzennych. Na 1 050 miejsc w PK złożyło podania o przyjęcie 2 500 absolwentów szkół średnich. Listy przyjętych zostały już wywiezione. Kilkadziesiąt osób zakwalifikowano do rozmów, w wyniku których część zostanie przyjęta na uczelnię ze statusem wolnych słuchaczy. Jeżeli zaliczą oni pozytywnie sesję zimową na pierwszym roku to będą mieli szansę uzyskać pełnię praw studenckich. Wszystko na to wskazuje, że studia znów zaczynają być modne.

### DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżur pełnią: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-26-93

### NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.  
Szkłane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.  
Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.  
Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19.  
Dywisjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19.  
Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30,

## KN Kalendarz Nowohucki

11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.  
Kalinowe: 8, 9.30, 11, 13, 18  
Wzgórze Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

### SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999, Straż Pożarna: 998, Policja: 997, Pogotowie Gazowe: 992, Toksykologia: 11-99-99, Informacja o lekach: 11-07-65 (8-15), Policja os. Zgody: 44-44-44, Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta: 44-49-99, Pogot. Elektryczne: 44-23-08, Pogot. c.o.: 44-38-46, Wodociągi: 48-28-61.

### GIEŁDA SAMOCHODOWA

„Sol-hut” (parking HTS): soboty i niedziele godz. 6—15.

## Boję się własnej spółdzielni!

Mieszkam od dwóch lat w os. Złotego Wieku. Od niedawna decyduje o tym jak mi się tutaj żyje Spółdzielnia Mieszkaniowa „Mistrzejowice”. Przez moment wydawało mi się, że mieszkam we własnym mieszkaniu, wykupiłam je bowiem na własność. Okazało się jednak, że wykupiłam chyba tylko ścianki dzielące mnie od współlokatorów, sufity i podłogi.

Kabel anteny telewizyjnej jakoś dziwnie mi zawisnął w czercu a telewizor zaczął mieć kaprysy. Klucza na strych nie doszukałam się u sąsiadów. Za to wreszcie oprzytomniałam gdy poradzono mi przeczytać dwuzdaniową informację przyklejoną na drzwiach wejściowych: „Spółdzielnia Mieszkaniowa „Mistrzejowice” prosi o usunięcie anten dachowych do dnia 19.06. 1991 r. ze względu na przeprowadzany remont dachu. W przypadku nie zdjęcia anteny zostaną zdemontowane bez prawa powtórzenia ich zamontowania”. Pieczęć i nieczytelny podpis.

Za remont dachu publicznie dziękuję. Ale żądam wyjaśnienia — jakim prawem Spółdzielnia zabiera moją prywatną własność. Nie dalej jak półtora roku temu zakupienie i zamontowanie anteny kosztowało mnie 270 tys. zł. Nie wiedziałam, że spółdzielnie są w posiadaniu dachów i tego co na nich stoi. Godziłam się z ciągłym wzrostem czynszu, z niekoszeniem trawy, itd. Ale teraz już mam dość.

Panowie zarządzający Spółdzielnią „Mistrzejowice” — życzę sobie więcej szacunku dla tych, którzy was utrzymują. I nie życzę sobie więcej tego typu działań. Uważam, że mnie i innym lokatorom należy się wyjaśnienie i co najmniej przeproszenia listem włącznie z ponownym zamontowaniem anten.

Świadek, którym mnie i nie tylko mnie potraktowano jest do wglądu u autorki tego tekstu.

Janina DZIURO

## WYSTĘPUJĄ PRZECIWKO KRZYWDZIE

Nasza dzielnica wraz z hutą zajmuje blisko 11 tys. hektarów, 4,5 tys. z nich odebrano okolicznym mieszkańcom na mocy dekretu z 1949 roku. Chłopi dostali niskie odszkodowania, niektórych musiano usuwać siłą z ich gospodarstw, niejednokrotnie niszczone im pola czekające na żniwa. Akcja ta była szczególnie nasiloną na początku lat pięćdziesiątych. Wtedy też kilkuset rolników zmuszonych zostało do przeprowadzki.

Po latach pokrzywdzeni postanowili domagać się sprawiedliwości. Komitet Założycielski — Stowarzyszenia Poszkodowanych Właścicieli Nieruchomości wywłaszczonych pod budowę kombinatu i miasta Nowa Huta, liczy 15 osób. Organizacja ta powstała przy Zarządzie Dzielnicywosm PSL i po rejestracji zamierza rozpocząć działalność roszczeniową. Na razie gromadzona jest dokumentacja. Wszyscy zainteresowani mogą się zgłaszać w każdy piątek w godz. 10—16 do siedziby ZD PSL w os. Willowym 30 (tel. 44-97-81).

(mar)

# Wojna turystyczna w Jugosławii

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Pustki na przejściu granicznym. Zauważyłem samochody osobowe jeden z rejestracją niemiecką i drugi francuską. Tu również formalności związane z przekroczeniem granicy trwają bardzo krótko i wjeżdżamy do kraju, w którym ponoć trwa wojna.

## Decyzja była szybka

Razem z kilkoma dziennikarzami krakowskimi skorzystałem z zaproszenia Agencji Turystycznej „Skarpa”, która mimo napięcia w Jugosławii nadal wysyła tam grupy turystyczne na wypoczynek do Bałosici w Zatoce Kotorkiej. Miejscowość ta znajduje się w Czarnogórze, gdzie panuje spokój. Republika ta nie ogłosiła secesji z SFRJ jak to uczyniły już republiki słoweńska i chorwacka.

Zdecydowałem się na ten wyjazd choć wiele osób przestrzasyło rozwojem sytuacji w Jugosławii odradzało mi. Faktycznie doniesienia naszej prasy i relacje w TV wyglądały często jak komunikaty z linii frontu. „Dziennik Polski” relacjonował bieg wydarzeń piórem dwóch swoich wysłanników przebywających w Chorwacji. Pozazdrościłem kolegom z Dziennika i zwyciężyła ciekawość. Wiedziałem, również, że trasa naszego wjazdu będzie przebiegała wprawdzie przez Chorwację, ale głównie wiodła przez Bośnię i Hercegowinę. Zresztą był przewidziany rezerwowo wariant przekroczenia granicy jugosłowiańskiej w Suboticy, od strony serbskiej. Okazało się jednak że nie było potrzeby korzystania z tej alternatywy. Granica w Chorwacji od strony Osijek była twarda i nikt nam nie zabraniał jej przekroczenia jak również nie ostrzegał przed toczącymi się tu walkami...

## Bitwa pod Osijkiem

Pierwszym dużym miastem, do którego dojeżdżamy jest Osijek. W jego okolicach zatrzymuje nas patrol policji chorwackiej dowodzący się skąd jesteśmy, gdzie i po co jedziemy. Koledzy dziennikarze żądni sensacji uruchomili zaraz aparaty fotograficzne chcąc koniecznie zrobić zdjęcie tak żeby było widać emblematy chorwackie na czapkach. Tu też jedyny raz kontrolowano nasze paszporty porównując zdjęcia z twarzami pasażerów. Nie za bardzo rozumieliśmy cel tej kontroli. Wszystko wyjaśniło się dopiero po dojeździe do celu. Dowiedzieliśmy się, że kilkanaście kilometrów od miejsca, przez które przejeżdżaliśmy, w niedzielę, we wsi Tenje rozegrała się w godzinach porannych kilkugodzinna bitwa pomiędzy chorwackimi siłami paramilitarnymi a serbskimi czetnikami. Wg radia belgradzkiego wśród zabitych było dwóch żołnierzy jugosłowiańskich a wg zagrzebskiego jeden. Po ważnie zostało rannych 6 obywateli chorwackich. Burmistrz Osijeku poinformował, że po stronie serbskiej jest „wielu zabitych i rannych”. Straty armii jugosłowiańskiej wynikały z faktu, że próbowała ona rozdzielić walczących ze sobą Serbów i Chorwatów. Udało się wstrzymać ogień dopiero po 9 godzinach. Na szczęście mimo tak bliskiej obecności w rejonie toczących się walk nie zauważyliśmy, poza zdwojoną kontrolą i nasyceniem przy drogach patroli, innych oznak napięcia. Jeden z kolegów dziennikarzy był takim obrotem sprawy niepokieszony. Uciekł mu możliwość relacji „ociekającej krwi”.

## Nie widziałem czołgu

...mimo że przejechałem 1600 kilometrów przez Jugosławię

w obie strony naszej podróży. Szef „Skarpy” Wojciech Baran tym sposobem wygrał zakład twierdząc jeszcze w Krakowie, że nie spotkamy na swojej drodze ani jednego czołgu. Daleki jestem od lekceważenia konfliktu w Jugosławii, ale po krótkim pobycie w tym kraju stwierdzam że relacje w środkach masowego przekazu są nastawione jednostronnie na sensację. Wynika z nich b. często jakoby alki toczyły się w całym kraju. Relacjonowane są głównie bitwy i potyczki oraz ruchy wojsk. Obywatel innego kraju po obejrzeniu migawek w telewizji pokazujących strzelaninę wyobraża sobie, że w Jugosławii toczy się prawdziwa wojna. Oczywiście sytuacja w tym państwie złożonym z sześciu republik i dwóch okręgów autonomicznych jest b. złożona, ale moim zdaniem daleka od eskalacji walk. Nikt tu wojny nie chce. W rozmowach deklaruje się tu powszechnie swój pacyfizm i awersję do przelewu krwi.

Winko jest Słoweńcem z pochodzenia, ale od lat przyjeżdża na wybrzeże czarnogórskie do pracy. Na pytanie czy czuje się bardziej Słoweńcem czy Jugosłowianinem akcentuje swą przynależność państwową do dużej Jugosławii. Obawia się, że niespełna 2-milionowa Słowenia stanie się niewiele znaczącym małym państwem w Europie. Próbuje go namówić na rozmowę o bardziej politycznych przyczynach toczącego się sporu pomiędzy Słowenią a Serbią, lecz unika wynurzeń. Mówi, że nie interesuje go polityka, chciałby jedynie dobrze zarabiać i osiągnąć przyzwoity status materialny. A obecne napięcie nikomu nie służy...

## To jest wojna turystyczna

„Twierdzi Zdravko, właściciel biura turystycznego i restauracji. Obecnie wybrzeże pięknego Adriatyku w Jugosławii jest wręcz puste. O tej porze roku wypoczywali tu Niemcy, Włosi, Anglicy, a ostatnio coraz większe grupy Polaków. Przyjechali, tylko najodważniejsi, którzy nie ulegli psychochozie paniki wynikającej z jednostronnej propagandy. Przecież sam pan widzi — panie redaktorze — że jest tu całkowity spokój. Życie toczy się normalnie jak z wsze. Słońce pięknie przygrzewa, a na plażach pustki, aż się serce kraje gdy pomyśle ile Jugosławia poniesie strat w wyniku rezygnacji z przyjazdu turystów.

Faktycznie wielu miejscowych ludzi żyjących z turystyki jest wręcz wściekłych na Słoweńców i Chorwatów, że nie mieli kiedy tylko teraz wywoływać konflikt. Nikt w zasadzie nie kwestionuje prawa do większej samodzielności poszczególnych republik ale wszyscy są niezadowoleni z formy i metody stawiania przed faktem dokonanym „centrali” w Belgradzie. Przecież to wszystko można jakoś załatwić na drodze rokowań i wzajemnych ustaleń, zapewniał mnie wypoczywający tu student z Belgradu Serb z pochodzenia, który uważa się bardziej za Serba niż Jugosłowianina.

Już w kwietniu br. gdy na ulicach belgradzkich trwały zamieszki zwiastujące poważniejszy konflikt wewnętrzny zagraniczne biura podróży zaczęły wycofywać się z biznesu nad jugosłowiańskim „Adriatykiem”. Majowe zajścia w Chorwacji, spór o obsadzenie fotela przewodniczącego prezydium Jugosławii, narastająca fala nacjonalizmu w Serbii i Chorwacji wpłynęły na decyzję wielu turystów, którzy po-

jechali odpocząć po prostu gdzie indziej. W efekcie...

## Tanie wolne miejsca czekają

na turystów, którzy jednak przyjadą do Jugosławii. Wiele prywatnych pensjonatów proponuje 30—50 procentowe zniżki. Jednak zalecenie polskiego MSZ odradzające wyjazdy do Jugosławii doprowadziło do rezygnacji wielu biur z wysyłania w tym roku turystów nad Adriatyk jugosłowiański. Jednym z nielicznych, które nie zrezygnowało jest AT „Skarpa” w Nowej Hucie. Obecnie już za 2,4 mln zł można pojechać na dwutygodniowy wypoczynek. W cenie skalkulowany jest przejazd, trzy posiłki i spanie w przyzwoitych prywatnych kwaterych. Cena ta jest niewysoka kiedy porównamy, że sam przejazd do „bezpiecznej” Bułgarii pociągami kosztuje 2,5—3,5 mln złotych w zależności od klasy wagonu. A gdzie opłata za pobyt i wyżywienie? Dlatego ja osobiście jeżeli dysponowałbym tylko czasem i odpowiednimi funduszami nie zastanawiałbym się nad wyjazdem do Jugosławii, pod której urokiem jestem od kilku lat.

## Lubią tu Polaków

Zawsze w Jugosławii czułem się jakbym przebywał wśród swoich, wśród ludzi mi bardzo życzliwych. Nie ma w naszej historii żadnych zadr. Mimo, że dzieli nas kilka granic trzeba pamiętać o wspólnym piń narodowościowym. To przecież przed wiekami z ziem polskich wyszli w swą długą i trudną wędrówkę na Południe przodkowie obecnych Jugosłowian. Zrozumiałe są dla nas dźwięki melodyjnej mowy słowiańskiej. A w obrzędach i zwyczajach można nawet odnaleźć echa polskiej przeszłości. I dlatego Polak przebywający w Jugosławii nigdy nie poczuje się obco. Do tego dochodzi tradycyjna gościnność. Obecnie przebywałem na wybrzeżu adriatyckim dosłownie kilkanaście godzin a doznałem wielu dowodów sympatii i życzliwości. Proszono mnie abym przekonał tych, którzy się tu wybierali, że naprawdę mogą śmiało przyjechać, nie nie ryzykując. Wypoczną wspaniale. Tym bardziej teraz gdy turysta wręcz jest na wagę złota. Wszyscy chcą im przychylić przysłowiowego błękitnego nieba...

## Pokój Ci Jugosławio

W krótkiej korespondencji nie jestem w stanie wyrazić wszystkich nasuwających się refleksji. Na pewno konflikt bałkański jest bardzo groźny i nabrałby. Składają się na niego tłumione przez lata, a teraz wybuchające nacjonalizmy poszczególnych grup narodowościowych, a głównie Serbów i Chorwatów. Do tego dochodzą polityczne uproszczenia, jakoby tylko Słowenia i Chorwacja budowały aktualnie demokrację. Dla mnie Jugosławia zawsze posiadała własną odrębną drogę i moim zdaniem, bardziej była bliska krajom niezaangażowanym niż państwom socrealizmu. Kryzys ekonomiczny pogłębiający tegoż spowodować jeszcze eskalację napięcia. Dlatego wszystkim Serbom, Chorwatom, Słoweńcom, Bośniakom, Czarnogórcem i Macedończykom życzę pokoju, aby mogli żyć w państwie takim jakie będą chcieli mieć. Oby narastający konflikt na Bałkanach nie spowodował jeszcze „roźniejszych” konsekwencji, bo przecież wszyscy pamiętamy że na początku tego wieku tu właśnie rozpoczęła się I wojna światowa...

Sławomir PIETRZYK

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Czy to z winy lekarzy, czy też za sprawą indywidualnych skłonności organizmu, złamanie długo nie chciało się goić. Już uczył się w technikum, a rana ciągle dawała o sobie znać. O wyczynach sportowych nie mogło być mowy. Stale z tyłu, stale powłócząc lekko nogą, nie nadążał z tzw. kontaktami międzyludzkimi. Nadopiekuńczość matki sprawiała, że na ogół milczący, duszący w sercu swe doznania, wybuchał z nagle, swą złość kierując własnie przeciwko niej...

Nareszcie nadarzyła się okazja odmiany życia. Po roku pracy w hucie otrzymał zaproszenie od siostry ze Stanów. Odmowna odpowiedź przychodziła z Konsulatu dwa razy. Próbowal jednak wytrwale. Tym bardziej, że udało się już wyjechać matce, która też wkrótce uzyskała prawo pobytu stałego w Ameryce. Nareszcie powiodło się. Z jakimi uczuciami żegnał 15 lat temu stary kraj jadąc w nieznaną, niezbyt sprawną, niezbyt radzący sobie w życiu? Miał wtedy 25 lat... Ale że zawsze był systematyczny i dokładny postanowił — mimo ewidentnego braku zdolności językowych — nauczyć się angielskiego. Wieczorami przesiadywał przy zakupionych słownikach polsko-angielskich i klasycie polskiej w tamtym — obcym — języku. Przyznaje jednak, że zawsze najmiłszymi prezentami z kraju były polskie książki.

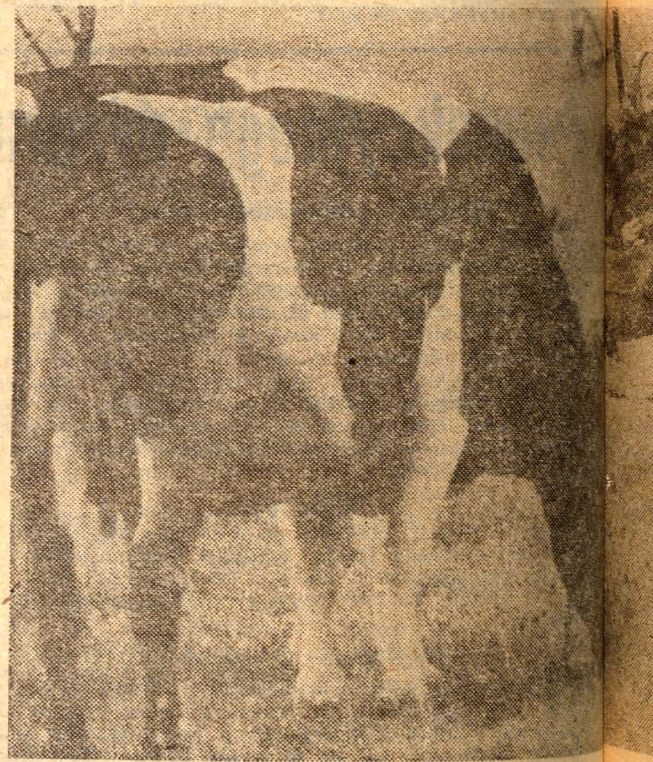
Na swym bossie w małej fabryczce nie zrobił oszalamiającego wrażenia. Nieśmiały, zyskał jednak uznanie dokładnością i pracowitością. Z chemika zamienił się we frezera. Najpierw wraz z matką,

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Z resztą, czyż takim znakomitym napojem nie jest kefir? Wspaniały do owocowych koktajli znakomity do młodych ziemniaków... dobry w przypadku katzenjammera. Słownem, zdrowy, smaczny, nisko kaloryczny. Od niedawna jest w sprzedaży jeszcze jeden gatunek kefiru, o podwyższonej zawartości tłuszczu 3,1 proc. Zbyt dużego wyboru jednak w sumie

miesiące. Budowa już la w fazę końcową. Wykończeniowe nie widać klóceniu to w styczniu roku popłynie się mleka i nie tylko mleka, wysłużony zakład przystąpi do remontu. Jakość i asortyment z wytwórni na Rybitwie winny sprostać wywóch najwybredniejszych produktów. Tyle nadziei i planów

# „NOWE



nie ma, ale zawsze... A już niewątpliwie nastąpią generalne zmiany na mleczarskim rynku. Spółdzielnia Mleczarska w Nowej Hucie inwestuje w nowe, potężne przedsiębiorstwo:

## „Kraków—3”

Nowa mleczarnia znajduje się na Rybitwach. To zakład już na miarę europejską. Używam tego przymiotnika dlatego, że ostatnio nieustannie „idziemy” do Europy. W każdym razie to nowoczesny kombinat mleczarski, który powinien ruszyć za kilka

nych z tą inwestycją nowy obiekt zobaczyć. Ten potężny kombinat jest oddalony od huciejskiej spółdzielni o kilka kilometrów. Gdyby tak był most nad Wisłą, wzdychającą pracownice szynskiego. Będą w przyszłości dojeżdżać do niego mieszkańcy Rybitw. Faktycznie, gdyby most nad Wisłą (smutna pomyłka) był, to mieszkańcy Rybitw nie musieliby jeździć do huciejskiej spółdzielni. „Kraków—3” rozlok

kuzynów. nie za młoda, ale w głowie ma poukładane...  
Stach napisał list, Helena odpisała. Listów z Ameryki przyszło jeszcze kilka po czym Hela zamilkła. O czym korespondować z człowiekiem choćby dobrym, ale takim, który mało o sobie pisze. Tak, im ta miłość listowna nie wyszła, Stach urażony — obraził się i też zamilkł.  
Dobiegając już czterdziestki nagle zapragnął mieć dzieci. Po szkole, wyjeżdżając do Ameryki i jako takim urządzeniu domu, ambicją, która przysłoniła mu racjonalne pojmowanie świata było „ożenić się”. Okazja trafiła się niebawem. „Za wodę” dotarł sąsiad z rodzinnej miejscowości. W domu pozostawił wśród gromad-

## PIERŚCIONEK

ki dzieci — 25-letnią córkę. — O, Stach na pewno jej nie pamiętał, gdy wyjeżdżała ona była jeszcze dzieckiem. Wprawdzie niezbyt posażna, ale to przecież nie przeszkoda. Poza tym — wykształcona, więc nie będzie się jej wstydził...  
Stach mimo, że z natury oszczędny, odzalał 1000 dolarów i wybrał się wraz z matką do starego kraju. Pierwsze oficjalne spotkanie przyszłych małżonków nie było nader udane. On milczał nieśmiały, ona też nie bardzo wiedziała, o czym z nim rozmawiać. Po dwóch tygodniach wspólnych spacerów i wobec faktu, że Stachowi kończył się urlop, jakiego udzielił mu boss z jego fabryki, zde-

cydowali się odwiedzić księdza. Jakich argumentów używali — trudno dociec. Jednak ksiądz proboszcz przeszkód nie widział i na zapowiedzi przyjął. Stach wyprawił się do „Jubilera” i kupił pierścionek zaręczynowy. Z brylantem. Halina włożyła go na serdeczny palec lewej ręki. Jako, że ślub miał się odbyć we wrześniu nie odnowiła kontraktu w swej pracy, na nowy rok szkolny. Wielkie było zdziwienie najbliższych znajomych, gdy Stach przybywający z zagranicy ze złotymi grawerowanymi obrączkami i czarnym stylowym ślubnym garniturem został przywitany przez narzeczoną ozięble. Nawet lodowato. Halina stwierdziła, że „ślubu nie będzie, bo Stach za „stary”. Po mediacji obydwu rodzin jednak na dzień przed ślubem narzeczona powiedziała „tak”.  
Wesele było huczne, a jednak państwo młodzi nie mieli zbyt zadowolonych min. Potem wyjechali razem do ambasady by rozpocząć załatwianie formalności.

Od tamtego września minęły dwa lata... Matka Stacha pisze zza granicy. — Ciekawa jestem co tam u tej mojej synowej słychać? Coś się jej do męża nie spieszy. Stach pisze regularnie co najmniej raz w miesiącu. Przysłała pieniądze. Halina milczy. Wróciła do pracy. Jeździ nowym „maluchem”. Czy jej to źle — zazdrości sąsiadki — męża ma więc niby nie jest starą panną, a żyje jak panienka...  
— Najlepsza rada na odświeżenie uczuć żony to wstrzymanie amerykańskich dotacji” — doradza Stachowi krewni. Stach milczy...

Krystyna LENCZOWSKA

### pasteryzowane i sterylizowane...

Uruchomienie „Krakowa-3” oznacza wiele nie tylko dla miasta. Zakładana zdolność produkcyjna to 364 tys. litrów na dobę. Duża jogurtownia z wydajnością około 50 tys. litrów jogurtu i kefiru na dobę. Równie duża twarożkarnia z produkcją 14 ton na dobę etc. Cała produkcja dozwolona, nadzorowana automatycznie. Niemieckie nalewarki,

w którego gestii jest handel i skup.

— To problem. Będziemy mniej zdrowi. Myślę tu zwłaszcza o najmłodszych konsumentach — dzieciach i młodzieży. Spadek popytu jest wyraźnie zauważalny.

Porównujemy wyniki tego roku z analogicznym okresem ubiegłorocznym. We wszystkich asortymentach niekorzystne, dużo mniej sprzedaży. W tym roku wyprodukowano — pod zapotrzebowanie rynku, bo można

## na Rybitwach



Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

przetwory o podwyższonej wartości.  
Zainteresowani są mleczarnia i handlowcy zagraniczni. Przyjeżdżają oglądają, wypytują. Pożądają im się, wietrzą dobry interes. — Ale my sami potrafimy sobie poradzić. Wiele patriotycznym zapałom dyr. Wetula. Dużo w tym zresztą zawodowych ambicji. Przecież budował zakłady mleczarskie w Tychach, Rybniku, modernizował krakowskie

linie pasteryzująco-konserwujące. Nowoczesne, kosztowne, ale z planami eksportowymi.

Dlatego tak ważne są urządzenia podnoszące trwałość produktów. Myśli się w tym względzie o wschodnim rynku. Te koszty mogą się zresztą w niedługim czasie zwrócić. Najbliższa przyszłość pokaże, czy uda się uzyskać jeszcze kredyt BGZ, czy też trzeba będzie układać się z zagranicznymi kontrahentami.

Rosną nasze apetyty na przetwory nie tylko pasteryzowane, ale także gdy ruszą Rybitwy — sterylizowane. Wówczas również znajdą się w sprzedaży nowe desery na bazie serka homogenizowanego. Póki co jednak zapotrzebowanie nas staruszków z Makuszyńskiego. Z nowości pochodzących stantąd należy zauważyć nowy gatunek mleka o pośredniej zawartości tłuszczu 2,5 proc. — pomiędzy mlekiem zwykłym a tłustym. O takie mleko dopominali się także za pośrednictwem naszej redakcji — emerycy i renciści. No i jest. Wyróżnia się również w sklepach pojemnikami kolorowymi torebkami. Estetyczne, barwne i ładne foliowe torebki sprzedawane są poprzez wrocławski „Almark”.  
Godne odnotowania są też starania mleczarni o nasycenie rynku śmietanką kremówką. Jeszcze do niedawna ten artykuł należał do często bezskutecznie poszukiwanych w Nowej Hucie. Aktualnie nie ma problemu, ku radości szczególnie dzieci, jako, że bita śmietana (z kremówki) jest doskonałym dodatkiem do różnych deserów.

Na marginesie mleczarskiego biznesu zauważyć także trzeba, że biedniejemy:

### maleje spożycie mleka i przetworów

Zastanawiamy się nad tym zjawiskiem z nowym wiceprezsem JERZYM SIKOROWSKIM.

było więcej — o 19 proc. mniej mleka ogółem, aż 31 proc. mniej twarogów, o 15 proc. mniej masła, o 20 proc. mniej kefiru, maślanki.

Szukam wyjaśnień dla tych niepokojących liczb. Pytam o konkurencję zagraniczną. Pan prezes jednak kreśli głową — nie ma konkurencji zagranicznej. Bo przecież niewielka ilość mleka francuskiego jaka pojawiła się w sprzedaży nie jest żadną konkurencją. Zresztą mleko to zalega sklepowe chłodnie. Tylko sporadycznie ktoś kupi butelkę. Nie można tego faktu brać pod uwagę. Nie ma też w sprzedaży holenderskiego masła...

Wniosek jest tylko jeden i do tego smutny — mniej spożywamy produktów nabiałowych. Oszczędzamy! Nawet na mleku?

Mówiąc o produkcji mleczarskiej zawsze dotykamy zasadniczego problemu — jakości. Wprawdzie po uruchomieniu zakładu w Rybitwach ma się ona diametralnie poprawić. Ale co my w tej chwili spożywamy? Prezes Sikorowski rozpoczyna dyskusję na ten temat od najistotniejszych w mleczarstwie czynników — higieny i chłodnictwa.

— Mleko jest przechowywane w temperaturze minus 10 st. C. Zapewniam, że skrupulatnie przestrzegane są normy, jest też bieżąca kontrola „Sanepidu”. Gwarantuję też, że mleko z naszej mleczarni jest mimo różnic uwag lepsze niż bezpośrednio kupowane u rolników.

Rolnik, rolnikowi nierówny, ale najogólniej biorąc z higieną i chłodnictwem w tej branży daleko nam do Europy.

Szanse na europejskość dają Rybitwy, które na docelowej drodze mają do pokonania kilkumiliardową kataraktę. „Nowe” na Rybitwach musi przebrnąć przez ostatnią przeszkodę.

Henryka ROSIEK

Festyn z GTN i TKKF ▲ Konkurs ze sponsorem

### ▲ Wakacyjna dyskoteka

## Wakacje w mieście

Tego jeszcze nie było. Redakcja „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” wspólnie z TKKF zamierzają w dniu 19 lipca (sobota) zorganizować nad zalewem nowohuckim prawdziwy wakacyjny festyn. Nie było w tym roku „Dni Nowej Huty” to przynajmniej w okresie wakacji należy się mieszkańcom naszej dzielnicy trochę zabawy i relaksu. Proponujemy i przygotowujemy różne konkursy sprawnościowe i fizyczne jak również mini rozgrywki w różnych konkurencjach. Będzie oczywiście nowohucka „zgaduj-zgadula”. Dla najmłodszych zabawy i inne atrakcje, dla starszych być może duża wakacyjna dyskoteka. Obecnie scenariusz imprezy jest jeszcze otwarty. Oczekujemy propozycji od nowohuckich zespołów, które nie wyjechały na wakacje, aby uświetnić swoimi występami festyn. Mile widziane są propozycje ze strony sponsorów nagród. W zamian obiecujemy reklamę i promocję firm włączających się do festynu. Już w tej chwili TKKF wspólnie z Zarządem Fabrycznym, przygotowały środki na organizację festynu i na atrakcyjne nagrody. Im jednak będzie ich więcej, tym więcej radości dla uczestników.

O szczegółach imprezy czytacie w następnym numerze „GTN” oraz w codziennej prasie krakowskiej. Mamy również nadzieję, że tak znakomicie pilotujące wakacje w mieście „Radio Fun” zauważy naszą imprezę. 21 lipca (w niedzielę) nad zalewem bawić się będzie bowiem cała Nowa Huta.

### Konkurs ze sponsorem — kupon nr 3

Sponsorem jest tym razem Agencja Turystyczna „Skarpa”. Sprawdzimy więc wiedzę uczestników z zakresu turystyki prowadzonej przez to biuro.

1. Jakże wyjadą się „wizytówką” Agencji Turystycznej „Skarpa” prowadzone zresztą od początku jej istnienia?

2. Skąd pochodzi nazwa AT „Skarpa” i gdzie się obecnie ona mieści?

3. Do jakiego kraju organizuje wyjazdy „Skarpa” mimo że trwa w nim obecnie napięcie?

Konkurs jest b. prosty a uważni czytelnicy naszego tygodnika nie będą mieli żadnego problemu z jego rozwiązaniem. Jak zwykle odpowiedzi z wyciętym i przyklejonym kuponem prosimy przysyłać na adres redakcji: Centr. Adm. HTS 31-969 Kraków, bud. „S” pok. 107, do 19 lipca br. Wśród uczestników rozlosujemy nagrody niespodzianki o wartości 250 tys. zł.

### Wakacyjna dyskoteka

Zgodnie z naszą zapowiedzią już dzisiaj tj. 12 lipca odbędzie się pierwsza wakacyjna dyskoteka z GTN. Przypominamy, że odbędzie się ona w godz. 17—22 w Studio S mieszczącym się w os. Stalowym na I piętrze. Wstęp na dyskotekę za okazaniem najnowszego numeru „GTN”. Tak więc będzie to najtańsza dyskoteka bo za jedyne 1200 zł — nasi stali czytelnicy nie poniosą więc żadnych kosztów. Podczas dyskoteki przewidujemy różne konkursy i niespodzianki. Wylosujemy również zwycięzców w konkursie nr 1 i 2. Nagrody wręczymy na kolejnej dyskotekę. Przypominamy, że odbędzie się ona 18 lipca (a nie 11 jak pisaaliśmy w poprzednim GTN — wszystkich winien chochlik drukarski) w Nowohuckim Centrum Kultury. Będzie ją prowadził P. Czachur, właściciel studia nagrań i wypożyczalni płyt kompaktowych w os. Centrum B, w galerii TPSP. O szczegółach tej dyskoteki czytacie w następnym numerze GTN.

Stawomir PIETRZYK

## Jak spędzisz lato?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

sobie pozwolić na tego rodzaju wypoczynek.

BARBARA ŚMIAROWSKA

### Będę nad Adriatykiem

— Planowałem wyjazd do Jugosławii i dlatego z napięciem obserwuję sytuację polityczną w tamtym rejonie. Odkąd kupiłem samochód i przyczepę kempingową odpoczywam odwiedzając kraje południowej Europy. W zeszłym roku spędziłem z rodziną urlop w Grecji, w tym zaplanowałem 10 dni właśnie nad Adriatykiem — między Dubrownikiem a Splitem. Ten pobyt — całkowicie organizowany przeze mnie kosztował będzie moją trzyosobową rodzinę tyle co miesięczne koszty utrzymania. Jedzenie weźmiemy ze sobą, a więc płacić będziemy tylko za kemping i benzynę. Jeżeli sytuacja okaże się w Jugosławii burzliwa — zostaniemy na Węgrzech, z poprzednich pobytów znam tam piękne okolice. (TADEUSZ SKÓRA — nagrzwonicy z WP-5)

### Biznesmeni nie wypożyczają tego lata

— Sytuacja rynkowa nie pozwala mi na wakacje. Na pewno nie wyjadę na urlop w okresie letnim. Problemy ze zbytem produkcji nie pozwalają, jak sądzę nie tylko mnie, lecz innym właścicielom firm produkcyjnych — wypożyczać. Zna i syn spędzą wczas w kraju. Wykupili dla nich miesięczny pobyt z „Orbisem” — w Polańczyku, Sam

najchętniej wybrałbym się na Małtę, może wtedy gdy sytuacja zmieni się na lepsze...

(LESŁAW PIEKŁO — właściciel firmy „EL-PC” wytwarzającej urządzenia grzewcze)

### Wyjedzie tylko syn...

— Najstarszy syn (12 lat) wyjeżdża na miesięczny obóz harcerski organizowany przez szkołę. To kosztował nas będzie około 700 tys. zł. 400 tys. — dopłaci hufiec). Pozostałą część wakacji spędzi w Krakowie lub — w zależności od sytuacji — wyjedzie z mężem i z młodszym synem — alergikiem — na Mazury. Nie planowaliśmy wakacji wcześniej, nie zdecydowaliśmy się na wyjazd w biurach podróży gdyż w przypadku naszej 6-osobowej rodziny byłoby to znaczny wydatek. Dwójka najmłodszych (2 lata i 2 miesiące) spędzą wakacje w mieście. Mamy działkę, możemy też wyjechać na cały dzień do rodziców, do Mogiły. (MALGORZATA S. — matka 4 dzieci, aktualnie na urlopie wychowawczym.)

### Muszę zbierać pieniądze na meble

— Jestem po miesięcznej praktyce szkolnej w szpitalu. W czerwcu zarobiłam trochę pieniędzy lecz odkładam na meble, gdyż dostajemy nowe mieszkanie, a jestem sama z matką. Na wakacje nie wyjeżdżam nigdzie gdyż oszczędzamy z myślą o tym nowym mieszkaniu — 3 mln za 1 m. kw. (MALGORZATA K. uczennica Liceum Medycznego)



# TV

12.07.—18.07.

## PROGRAM I

Wiadomości: 19.30; Dobranoc: 19.15 — codziennie

## PROGRAM II

Program lokalny: 18.00 — codziennie  
Panorama Dnia: 21.30 — codziennie

## piątek

## PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości  
9.10 Teleferie „Muzyczna krzyżówka”  
9.40 Teleferie: „Nowe przygody He-Mana”  
10.00 „Szkoła dla rodziców”  
10.25 „Janosik” (2) — serial TP

11.10 Aktualności telegazety  
17.00, 17.30, 18.25 LTV — lato w telewizji  
18.00 „Alf” (ost.) — serial prod. USA

19.00 Express gospodarczy  
20.00 „Miasteczko Tween Peaks (11)”  
21.00 Weekend w „Jedynce”  
21.10 Zespół „Zapis” przedstawia...  
21.50 „Haich Life” — program rozrywkowy  
22.35 Wiadomości wieczorne  
22.55 „Siódemka” w „Jedynce”  
23.40 „Alf” (ost.) — serial prod. USA (wersja oryginalna)  
0.05 BBC — World Service

## PROGRAM II

16.45 Powitanie  
17.00 „Opowieść o mieście”  
17.30 „Cudowne lata” (12)  
18.00—21.30 Program regionalny  
21.45 Sport  
21.55 „Nie zawsze musi być kawior” (1)  
22.55 „Obrazy, słowa, dźwięki”  
23.55 CNN — Headline News  
0.10 „Noc z anteną 5”

## sobota

## PROGRAM I

7.00 W sobotę rano  
7.45 „Tydzień na działce”  
8.15 „Piłkarska kadra czeka”  
8.35 „Ziarno”  
9.10 Teleferie: Walt Disney przedstawia  
10.25 „Na zdrowie”  
10.45 „Bellona”  
11.10 Telewizyjny koncert życzeń  
1.45 „Życie” — magazyn ekologiczny  
2.10 Wędrowni dalekie i bliskie  
2.50 „Siódemka” w „Jedynce”  
14.00 Wielki sport  
15.30 „Niemcy 1990 — bez muru” (2)  
6.30 „Opoka” (przed sierpniowym spotkaniem z papieżem)  
16.45 „Rock-express”

17.30 „Klub dobrej książki”  
18.25 „Butik” — magazyn  
Grażyny Sześciński  
18.55 „Z kamerą wśród zwierząt”  
20.05 „Jak tylko potrafisz” — film fab. prod. USA  
22.05 Sportowa sobota  
22.25 Wiadomości wieczorne  
22.50 „Szalony Max” — film prod. australijskiej

## PROGRAM II

7.25 „Kaliber '91” — magazyn wojskowy  
7.55—11.05 Telewizja śniadaniowa  
11.05 „Tacy sami” — wydanie w języku migowym  
11.25 „Dookoła świata” — „U Polaków w Peru”  
11.55 „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski  
12.25 Polska baba — program Danuty Rinn  
13.25 Zwierzęta świata: „Mangusty, czyli w jedności siła” cz. 1  
13.55 Festiwal Muzyki w Łańcutcie 1991 — rep.  
14.25 „Ze wszystkich stron” — magazyn reporterów  
14.55 Program dnia  
15.00 „Zezem” — serial TP  
15.20 „Kobiety na mojej drodze”  
15.30 „Santa Barbara”  
17.00 „Punkt widzenia”  
17.30 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego”  
18.30 Godzina z...  
19.20 „Kobiety na mojej drodze”  
19.30 „Galeria 38 milionów” — „Dyplomaty '91”  
20.00 Muzyka Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego  
21.00 „Hale i Pace”  
21.45 „Słowo na niedzielę”  
22.05 Film fabularny  
23.20 CNN — Headline News

## niedziela

## PROGRAM I

7.00 „Witamy o siódmej”  
7.30 „Kraj za miastem”  
7.55 „Po gospodarstwu”  
8.10 „Od niedzieli do niedzieli”  
8.55 Teleferie: „Mio, mój Mio” — film prod. angielsko-radzieckiej  
10.30 „Przygody roślin” (5)  
11.00 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi”  
11.25 „Śladami Warszawy” — program dok.  
11.50 Telewizyjny koncert życzeń  
12.20 Circom Regionale prezentuje...  
12.50 Magazyn „Morze”  
13.10 „Alfabet komedianów”  
13.50 „Zielony karnawał” — turniej tańca towarzyskiego (1)  
14.50 „Pieprz i wanilia”  
15.30 W starym kinie: „Rewia Chaplinowska” — film montażowy prod. USA  
16.45 „Telewizjer”  
17.25 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Władimir Arro, „Spójrzcie, kto do nas zawitał”  
19.00 Wieczorynka  
20.05 „Miliarderka” (2) — serial prod. franc.  
21.35 Kabaret Olgi Lipińskiej  
22.25 Wiadomości wieczorne  
22.45 Sportowa niedziela  
23.05 „7 dni — świat”

## PROGRAM II

7.50 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)  
8.25 Film dla niesłyszących: „Miliarderka” (2)  
9.50 Program dnia  
10.00 CNN — Headline News  
10.10 „Jutro poniedziałek”  
11.00 „Wybrańcy Melpomeny” — Juliusz Osterwa  
11.30 „Przecież to znamy” — program muzyczny  
11.50 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”  
12.30 Express Dimanche  
12.45 „Kobiety na mojej drodze”

13.00 PKF  
13.10 „100 pytań do...”  
13.50 „Przybice i kaptury” — serial TP  
14.50 „Polecam Stanisław Lorenc” — film dok.  
15.45 Studio sport  
16.05 Podróż w czasie i przestrzeni  
17.05 Studio sport  
17.30 „Bliżej świata”  
18.30 „Kobiety na mojej drodze”  
18.40 Felietony doraźne Jacka Fedorowicza (1)  
19.00 „Wydarzenie tygodnia”  
19.30 Galeria „Dwójki” — Europa nieznana  
20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego”  
21.00 „Muzyczna Antena 5”  
21.45 „Rozmowy bez sekretów”  
22.20 „Teresa Raquin” (3-ost.)  
23.15 Felietony doraźne Jacka Fedorowicza (2)  
23.35 „Kobiety na mojej drodze”  
23.45 CNN — Headline News

## poniedziałek

## PROGRAM I

17.00, 17.30, 18.25 Studio Lato  
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” (1) — serial prod. niem.  
20.05 Teatr Telewizji — Spektakl na bis — J. Kitowicz „Opis obyczajów, czyli jak zwyczajnie wszędzie się mieszka zle do dobrego” reż. Mikołaj Grabowski  
21.55 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej” — „S”  
22.35 Wiadomości wieczorne  
22.55 „Dziedzictwo Guldenburgów” (1) — serial wersja oryginalna  
23.20 BBC — World Service

## PROGRAM II

17.00 „Zwierzęta wokół nas”  
17.30 „Cudowne lata” (13)  
18.30 PKF  
19.00 „Ojczyzna — polszczyzna”  
19.15 Zapraszamy do „Dwójki”  
19.30 „Z harfą przez stulecia”  
20.00 „Krajobraz po wojnie łódzkiej” reportaż  
20.30 „Powroty” — film dok.  
21.45 Sport  
21.55 „Jarosław Mądry” (1) — serial prod. radz.  
23.10 Studio im. Andrzeja Munka  
23.40 CNN

## wtorek

## PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”  
9.10 Teleferie najmłodszych ze smokiem  
9.35 Kino Teleferii  
10.00 „To się może przydać”  
10.25 „Matyas Sandor” (3)  
11.25 Aktualności telegazety  
17.00, 17.30, 18.25 Studio lato  
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” (2) — serial prod. niemieckiej  
20.05 „Przemysłowcy” — film fab. prod. pol.  
21.30 „Telemuzak”  
22.10 „Welcome to Poland”  
22.40 Wiadomości wieczorne  
23.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” (2) — serial  
23.25 BBC — World Service

## PROGRAM II

7.55—10.15 Telewizja śniadaniowa  
17.00 „Moda i muzyka” — Emili Collechon i Ryszard Rynkowski  
17.30 „Cudowne lata” (14)  
18.30 Modlitwa wieczorna z Kalwarii Zebrzydowskiej  
18.50 „Magazyn 102”  
19.30 Polacy — Wiesław Kunicki — amerykański pisarz

z polskim rodowodem — film dok.  
20.00 Reportaż  
21.00 „Teatr, czyli świat” z Anną Polony rozmawia Andrzej Żurowski  
21.45 Sport  
21.55 „Sherlock Holmes” — „Głos terroru” — film fab.  
23.30 CNN

## środa

## PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”  
9.10 Teleferie „Rekordy Nepetuna”  
9.35 Kino teleferii: „Safari” — serial prod. czeskosłowackiej  
10.00 „Przyjemne z pożytecznym”  
10.25 „Dynastia” (92)  
11.15 Aktualności telegazety  
17.00, 17.30, 18.25 Studio lato  
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” (3) — serial  
20.05 „Dynastia” (92)  
20.55 Kabaret Starszych Panów  
22.20 Wiadomości wieczorne  
22.40 Zespół publicystyki — „Zapis” przedstawia: Inni ludzie  
23.10 „Dziedzictwo Guldenburgów” (3)  
23.35 BBC — World Service

## PROGRAM II

7.55—10.25 Telewizja śniadaniowa  
10.15 „Ameryka w moich oczach”  
16.45 Powitanie  
17.00 „Ekstras”  
17.30 „Cudowne lata” (15)  
18.30 „Rebusy” — teleturniej  
19.00 „M.A.S.H.”  
19.30 „Wielkie interpretacje” — gra Władysław Kłosiński  
20.00 „Laco Adamica fascynacje telewizją”  
20.45 „Ostatnia karta”  
21.45 Sport  
21.55 „Dziewczyna z Mazur” (3) — serial TP  
22.50 „Telewizja nocą”  
23.35 CNN

## czwartek

## PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości  
8.00 Wiadomości  
9.10 Teleferie: „Janka” (7, 8) — serial produkcji polsko-niemieckiej  
10.10 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych  
10.20 „Giełda pracy — giełda szans”  
10.40 „Van der Valk” (2) — serial kryminalny produkcji angielskiej  
12.25 Aktualności telegazety  
17.00 Studio lato  
17.15 Teleexpress  
17.30 Studio lato  
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” (4) — serial niem.  
18.25 Studio lato  
18.50 Magazyn katolicki  
19.15 Dobranoc „Nasi wierni przyjaciele”  
19.30 Wiadomości  
20.05 „Van der Valk” (2) — serial kryminalny prod. ang.  
21.50 Goście Andrzeja Żarębskiego

22.05 Pegaz  
22.35 Wiadomości  
22.55 Film muzyczno-baletowy  
23.20 „Dziedzictwo Guldenburgów” (4) — serial niem. (wersja oryginalna)  
23.45 BBC — World service

## PROGRAM II

7.55—10.25 Telewizja śniadaniowa  
7.55 Powitanie  
8.00 CNN  
8.10 Język angielski (9)  
8.40 Santa Barbara — serial USA  
9.25 Magazyn telewizji śniadaniowej  
10.00 CNN  
10.15 „Ameryka w moich oczach” — New York  
16.45 Powitanie  
17.00 „Giełda” — magazyn kupców i przemysłowców  
17.30 „Cudowne lata” (16) — „Strajk” — serial USA  
18.00 Kronika  
18.30 Magazyn „102” — Marta Klubowicz  
19.00 „Pod wspólnym dachem” (3) — serial franc.  
19.30 „W teatrze jednego aktora” — film dokumentalny Franciszka Kuduka o Andrzeju Stopece  
20.00 Studio sport  
21.00 „Ekspres reporterów”  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Sport  
21.55 Perły z lamusa: „Naga dżungla” — film fab. USA (1954 r. 92 min.) reż. Byron Haskin, wyk.: Eleanor Parker, Charlton Heston  
23.35 CNN

Za zmiany programu wprowadzone w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada.

## BIURO POSELSKIE MIECZYSLAWA GILA

W lipcu dyżury biura poselskiego odbywać się będą we wtorki w godzinach od 14 do 16, w siedzibie Komisji Robotniczej Hutników „Solidarność” budynek „S” Huty Sendzimir, I piętro, pokój 107.

Lodówki ★ zamrażarki urządzenia chłodnicze  
NAPRAWA U KLIENTA  
Tel. 11-02-21, godz. 9—13  
Tel. 11-43-55 w. 689, cała doba

## KURSY KOMPUTEROWE młodzież, dorośli prowadzi INFORMATYK — DYDAKTYK

Dzwon: wtorek, środa, czwartek  
godz. 14—17, tel. 44-25-48

Nowo otwarty sklep

## „SALAMANDRA”

os. Centrum B, bl. 4

poleca:

pasmanteria obuwie damskie odzież damska art. papiernicze, szkolne i biurowe sprzedaż detaliczna i hurtowa (rachunki)

# Z

## Zdrowie i uroda Jak „oczyścić” krew?

Lekarze nie lubią, gdy pacjent prosi o receptę na zioła „czyszczące krew”. Określenie to z naukowego punktu widzenia nie jest zbyt fortunne, choć w języku potocznym przyjęło się. Nieporozumienie tkwi w tym, że krew u osoby pijącej zioła nie oczyszcza się w sensie dosłownym jakby była przepuszczana przez filtr. Przejmuje ona jedynie pewne substancje zawarte w naparze ziołowym i przenosi je do wątroby, nerek, przewodu pokarmowego. Składniki zawarte w ziołach wspomagają i poprawiają pracę tych narządów, których zadaniem jest „odtrawianie” organizmu polegające na gromadzeniu szkodliwych odpadów przemiany materii, a następnie usuwanie ich z ustroju. W wyniku działania substancji ziołowych przemiana materii staje się szybsza, praca nerek sprawniejsza i następuje polepszenie ukrwienia skóry. W rezultacie tego procesu, po pewnym czasie używania ziół, możemy zaobserwować poprawienie się cery. Wypryski, wagi i wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia skóry zmniejszają się a następnie znikają jak po zastosowaniu dobrego leku.

Nie wystarczy jednak korzystać z jednego wyziołowanego składnika leczniczego ziół — niezbędny jest ich cały zestaw, wykorzystywany w naparze. Poszczególne składniki wspierają się nawzajem. Przy okazji warto powiedzieć, że pewne substancje zawarte w oleistym składniku korzenia perzu wywierają hamujący wpływ na rozwój bakterii chorobotwórczych i grzybków, które egzystują na naszej skórze.

Do ziół, które „oczyszczają” krew i spełniają rolę kosmetyków zaliczamy bratki polne, mniszek, pokrzywę, miętę, korne perzu oraz łopianu. Ponadto liście jeżyny. Najlepiej jest przyrządzić z nich mieszaninę w równych proporcjach, a do naparu brać łyżkę ziół na 1 szklankę wrzątku.

Przy skłonnościach do łojotoku, wyprysków i wągrow raz w tygodniu dobrze jest przygotować parówkę z ziół rumianku. Czubatą łyżkę ziół zalać w miedniczkę 1 litrem wrzątku, twarz pochylić nad unoszącą się parą, przykrywać głowę ręcznikiem. Przy tłustej cerze odległość od napełniającej wody może wynieść 15 cm, przy bardziej wrażliwej, suchej — co najmniej 20 cm.

## Liczby określają charakter, liczby wskazują drogę do sukcesu

### ZABAWA NA WAKACJE

Wierzmy w szczęśliwe i pechowe liczby. Unikamy „trzynastek”, „siódemkom” przypisujemy powodzenie... Numerolodzy uważają, że z liczb (wynikających z daty urodzenia, imienia i nazwiska) można określić charakter człowieka, jego życiowe szanse. Proponujemy więc taką zabawę na wakacyjny wieczór.

Jeśli ktoś urodził się 5 marca 1960 roku następująco dodajemy cyfry tej daty: 5+3 (marzec trzeci z kolei miesiąc) +1+9

+6+0=24.

Sprawdźmy ten wynik do liczby jednocyfrowej

2+4=6

Cyfra urodzenia tej osoby jest 6.

Teraz przystępujemy do przedstawienia na liczby imienia i nazwiska według wzoru:

A, J, S=1

B, K, T=2

C, E, L, U=3

D, M, V=4

E, N, W=5

F, O, X=6

G, P, Y=7

H, Q, Z=8

I, R=9

Dla osoby nazywającej się np. Ewa Mika obliczenie jest następujące:

Ewa = 5+5+1=11

Mika = 4+9+3+1=16

Całkowita liczba imienia i nazwiska 2+7=9.

Jeszcze liczby podpisu. Przypuśćmy, że Ewa Mika podpisuje się najczęściej literami EM.

A więc, 5+4=9.

Teraz sumujemy całość (cyfra urodzenia, łączna imienia, nazwiska i podpisu). 8+9+9=24. Sprawdzamy do jednocyfrowej

2+4=6. Liczba 6 określa charakter Ewy Miki. A oto cechy charakteru dla poszczególnych liczb:

1 — liczba wynalazców i badaczy: odwaga, oryginalność, niezależność, jasny umysł, egoizm, niecierpliwość i pewna zaciętość;

2 — uprzejmość, życzliwość, domatorstwo, spokojne i łagodne usposobienie, takt, współczucie, niekonsekwencja, mała energia życiowa;

3 — wybuchowy temperament, przedsiębiorczość, energia, skłonność do kompromisów, pewien egoizm;

4 — dobra pamięć, zwracanie uwagi na detale, brak intuicji, przesadna ciekawość, nieśmiałość, brak wiary we własne siły, bojaźliwość, melancholia;

5 — ekstrawagancja, ruchliwość, poszukiwanie zmian, hojność, optymizm, nerwowość, niecierpliwość;

## CZAS KAPIELI

Wreszcie mamy upragnione lato i korzystamy w pełni z jego uroków. Jedną z letnich przyjemności jest kąpiel w naturalnych zbiornikach wodnych — rzekach, jeziorach i w morzu. Zanim wejdziemy do wody warto jednak uświadomić sobie, że od nas zależy szczęśliwe zakończenie letniej przygody. Nie można wskakiwać do wody nagle i w nieznanym miejscu. Kapiemy się na plażach strzeżonych i w akwenach gdzie po prostu znamy dno. Do wody wchodzimy stopniowo, łagodnie i powoli. Nie wskakujemy do wody rozgrzani — prosto po opalaniu się. Wcześniej bierzemy prysznic lub skrapiamy się wodą, do której wchodzimy. Przed kąpielą warto zastosować lekką rozgrzewkę, aby mięśnie były przygotowane na wysiłek związany z pływaniem.

W razie niebezpieczeństwa, np. gdy zbyt daleko wypłynęliśmy lub przewróciła się łódka nie wolno tracić „zimnej krwi”. Strach paraliżuje wolę i rozum. Niewielkich trzeba umiejętności, żeby utrzymać się w wodzie w pozycji pionowej z głową ponad powierzchnią. Należy tylko spokojnie poruszać ramionami i „deptać” wodę nogami zwłaszcza podczas wydechów. Zgodnie z prawami fizyki w momencie, gdy płuca napełniają się powietrzem nasze ciało staje się lżejsze od wody, a gdy wydychamy powietrze jest cięższe i wtedy głowa zanurza się w wodzie. Spokojne zachowanie się i zsynchronizowane wdechy i wydechy z ruchami ramion i nóg, pozwolą nam w razie niebezpieczeństwa na utrzymanie się na powierzchni wody do nadejścia pomocy.

## JAK POMÓC I NIE ZASZKODZIĆ?

### O OMDLENIU

Omdlenie jest krótkotrwałą utratą przytomności, spowodowaną przelotnym niedokrwieniem kory mózgowej. Mechanizm jest następujący: wskutek gwałtownego rozszerzenia naczyń krwionośnych tułowia i jamy brzusznej — do wysoko położonych naczyń krwionośnych mózgu krew dopływa nie tylko w niedostatecznej ilości ale pod zbyt słabym ciśnieniem.

Gdy pod wpływem — strachu, gniewu, nagłego silnego wzruszenia, bólu itp. — słabnie owo napięcie naczyń krwionośnych, stają się one wiotkie, rozszerzone. Zaczyna brakować krwi do odżywienia mózgu. A ponieważ równocześnie wiotceją mięśnie podtrzymujące tułów — człowiek mdlejąc — pada. W pozycji horyzontalnej, krew ponownie zaczyna napływać do mózgu i stan omdlenia po chwili mija.

Jak więc z tego wynika podstawową sprawą w przypadku zęknienia się z czlowiekiem, który zemdlal jest ułożenie go w pozycji leżącej, z lekko uniesionymi do góry nogami. Jeżeli jednak, pomimo poziomego ułożenia zemdlony po upływie 2 minut nie otwiera oczu — konieczne jest jak najszybsze wezwanie lekarza.

Nie należy natomiast zemdlonego sadzać, a tym bardziej próbować go postawić na nogach. Zabronione jest także w stanie omdlenia podawanie jakiegokolwiek płynów, gdyż może to spowodować zachłyśnięcie.

Przy przedłużaniu się stanu nieprzytomności powyżej 2 minut konieczna jest zmiana ułożenia chorego z jednego boku na drugi. Chroni to przed zachłyśnięciem lub uduszeniem z powodu zatkania dróg oddechowych.

6 — wielkoduszność, uczciwość, sprawiedliwość, obiektywizm, lojalność, niezaradność, ambicja;

7 — skrytość, nieśmiałość, romantyczność, wyobraźnia, skłonność do lenistwa, brak zainteresowania sprawami materialnymi, trudności adaptacyjne;

8 — liczba przywódców, odwaga, nowoczesność, bezkompromisowość, powodzenie w życiu;

9 — natura podobna do 1 i 8 obdarzona też zdolnościami muzycznymi, aktorskimi i malarskimi, trochę próżna.

★

**A TERAZ LICZBY SUKCESU. MOŻLIWOŚCI I RADY.** Obliczamy tą samą metodą liczbę nazwiska i dwa imiona (jeśli mamy dwa).

Sumujemy wszystko, sprowadzamy do liczby jednocyfrowej. Odczytujemy:

1 — nadajesz się na kierownicze stanowisko, możesz odnieść duży sukces. Nie obawiaj się odpowiedzialności. Nie szastaś pieniędzmi, któregoś dnia możesz się obudzić bez grosza. W sprawach uczuciowych bądź bardziej tolerancyjny, hamuj swoją zaborczość;

2 — możesz zająć daleko, ale najpierw uwierz w siebie, zaufaj własnym siłom. Jesteś zbyt hojny, nie pozwól wciąż się wykorzystywać. Jesteś romantykiem, patrzysz na partnera przez różowe okulary, dlatego tyle rozczarowań;

3 — przesadzasz z pesymistycznym patrzeniem na świat. Skonkretyzuj życiowe cele. Więcej wytrwałości. Zwalczaj własną rozrzutność. Za szybko zrażasz się w uczuciach.

4 — staraj się zwracać na siebie uwagę, podkreślać własne zalety. Jesteś zbyt skromny. Przesadnie trzymasz się za kieszeń, trochę szaleństwa nie zaszkodzi. Więcej wiary i optymizmu w sprawach sercowych, nie kontroluj się na każdym kroku, sam rozsądek to nie jest najlepsza droga do miłości;

5 — rutyna nie dla ciebie, sukces możesz odnieść w pracy wymagającej mobilizacji, trudnych i różnych zadań. Masz dużą hazardzistę, odłóż więc czasem coś na „czarną godzinę”. W związkach uczuciowych zachowuj się jak pan i władca, chcesz być ciągle adorowany, pomyśl też o partnerze.

6 — rozpraszasz się zbyt na drobiazgach, tracąc z oczu najważniejszy cel. Nie pozwól wykorzystywać się współpracownikom. Pieniądze dają ci psychiczny komfort — miej więc zawsze żelazną rezerwę dla dobrego nastroju. Żyjesz sprawami partnera, we wszystko się wtrącasz, nie każdy to lubi;

7 — słomiany ogień — mnóstwo pomysłów, ale zapal stęgnię, gdy trzeba zabrać się do roboty. Więcej konsekwencji. Finanse też wymykają się spod Twojej kontroli — notuj więc wydatki. Tolerancja wobec partnera, ciepło i serdeczność to szansa na sukces;

8 — obarczysz się 100 sprawami na raz, za dużo obowiązków. Rozgraniczaj sprawy osobiste i służbowe. Masz „nos” do pieniędzy, wykorzystuj to;

9 — zaufaj sobie, możesz wiele w życiu zrobić. Bądź mniej hojny, nie musisz zawsze wszystkim fundować. Partner uważa, że jesteś oschły i pozbawiony romantyzmu, bo boisz się okazać uczucia i przyznać, że brakuje ci serdeczności.

Milej zabawy!

## COŚ Z MODY

Mamy wspaniałą okazję pokazać zgrabną figurę!

Od czasu, gdy moda jest bliska ciału warto mieć wąską przylegającą — koszulkę lub sukienkę z odkrytymi plecami i mocno wyciętym dekoltem.

Obydwie propozycje są wspaniałe na upalne dni i uszyte podobnie jak stroje kąpielowe, które w tym sezonie bieszczą i lśnią na plażach nie tylko w kolorach tęczy, ale także w odcieniach brązu i beżu.

Anna GÓRKA



## Alkoholicy żyją o 10–20 lat krócej!

Alkoholizm to problem wielu społeczeństw na różnym poziomie rozwoju. Ocenia się, że przykładowo w Stanach Zjednoczonych nałogowo pije około 15 mln osób. U wielu osób alkoholizm rozwija się powoli i prawie niepostrzeżenie. Zaczyna się od zwykłego towarzyskiego picia. Groźnych następstw nie przewiduje zwykle ani pijący, ani jego najbliżsi. Niebawem jednak rozwijają się objawy, które powinny zaniepokoić.

Zle gdy wypijasz swoją porcję alkoholu szybciej niż reszta towarzystwa, gdy nalewasz sobie kolejny kieliszek, chociaż pozostałe osoby jeszcze tkwią przy pierwszym. Kolejnym objawem początków alkoholizmu są przejściowe zaniki pamięci. Zapominasz gdzie są na przykład klucze od domu, albo gdzie pozostawiłeś szaszetkę. Gorzej pracują komórki Twojej kory mózgowej. Próbujeś się otrząsnąć, ale brak Ci silnej woli — zasiadając do biesiady przyrzekasz, że zakończy się ona na dwóch, trzech kieliszkach. I na nic przyrzeczenia...

Potem gromadzisz i ukrywasz w domu, tu i ówdzie, butelki alkoholu, tak na wszelki wypadek, aby był pod ręką. Wszem i wobec ogłaszasz, że pijesz kiedy chcesz, ale jednak wyszukujesz okazji do picia. I tak to trwa, zaczynasz się już upijać po spożyciu bardzo małych ilości alkoholu. Może też wystąpić bezsenność, stany lękowe...

Stop, i to na samym początku, przy pierwszych niepokojących objawach! Alkoholicy żyją krócej, chorują częściej. A życie rodzinne z alkoholikiem najczęściej staje się piekłem.

# S

# Sport

## Zawodnicy „Kmity” odnoszą sukcesy

Tak, tak, grają już w piłkę zawodnicy w koszulkach z napisem „Kmita”. Są to uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Skawinie. To ich nauczyciel Piotr Salakowski zwrócił się do Stanisława Kmity o sponsorowanie klubu SKS, który dawniej nosił nazwę „Biedronek”. Otrzymał już od sponsora 2 miliony i obiecał następne wsparcie uskrzydliło młodych piłkarzy, którzy zajęli I miejsce w turnieju Wisły i III miejsce w silnie obsadzonym turnieju zorganizowanym przez KOZPN i KS Hutnik z udziałem 40 drużyn.

(sp)

## W sierpniu mini-futbol!

TKKF HTS informuje, że w sierpniu odbędzie się turniej piłki nożnej drużyn sześcioposobowych o Puchar NSZZ Pracowników Huty. Zgłoszenia przyjmuje do 24 lipca — Kazimierz Pyż (tel. 51-48). Tego też dnia o godz. 15 w siedzibie TKKF w os. Stalowym 16 odbędzie się losowanie poszczególnych spotkań.

## Badminton dla najmłodszych

W czasie wakacji TKKF HTS prowadzi dla dzieci, które pozostały w mieście instruktaż gry w badminton. Wszyscy zainteresowani mogą się zgłaszać w środy w sali gimnastycznej w os. Stalowym 16 (dawny DMR) o godz. 18.

## Sportowe ciekawostki

Przerwa w ligowych rozgrywkach piłkarskich w pełni. Piłkarze KS Hutnik wyjechali na wypożyczynę do Francji, gdzie rozegrają kilka towarzyskich meczów. Z drużyną nie wyjechał GRZEGORZ WESOŁOWSKI. Pojechał w Polskę szukać ewentualnego nowego klubu, w którym mógłby kontynuować dalszą karierę piłkarską. Nie zapadły jeszcze żadne decyzje i być może zawodnik ten pozostanie w klubie hutniczym. Panie Grzegorz, zwiózł się pan z tym klubem od dawna czy warto zarządzać starych i wypróbowanych przyjaciół?

Wraz z drużyną olimpijską do Niemiec wyjechali dwaj piłkarze Hutnika KOZMINSKI i WALIGÓRA. Natomiast WĘGRZYŃ do Chin z reprezentacją Polski. Panowie żebyście tylko powrócili do klubu cali

Obrusik do Belgii, Nowakowski do Kielc

## Szczypiorniści rozpoczęli przygotowania

Po miesięcznym urlopie piłkarze ręczni Hutnika powrócili na parkiet. W miniony poniedziałek rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Trenują we własnych obiektach i wygląda na to, iż nie opuszczają ich aż do początku rozgrywek. Oczywiście, poza wyjazdami na mecze sparingowe.

Trener Jan Gmyrek i działacze sekcji czynią starania o zorganizowanie dziesięciodniowego obozu w Zakopanem, ale istnieją obawy, że do niego nie dojdzie, bowiem w klubie brakuje środków na ten cel.

Nie wszystkim jednak kryzys tak samo doskwiera. Wielce prawdopodobne jest, że do Iskry Kielce (dawniej Korona) odejdzie najlepszy strzelec zespołu ze Suchych Stawów — Robert Nowakowski. Warunki materialne jakie mu w Kielcach zaproponowano są znacznie lepsze niż w Hutniku. Próby zatrzymania tego zawodnika są skazane raczej na niepowodzenie. Nie są to jeszcze wszystkie straty. Do Belgii wyjeżdża Ryszard Obrusik, a karierę sportową zakończyli Paweł Baran i Piotr Frydrysiak. Od dłuższego czasu nie daje znaku życia Piotr Pró-

zyński. Ukarany został za to przez zarząd klubu 6 miesiącami dyskwalifikacji z zawieszeniem na 2 lata.

Trener Gmyrek włączył do kadry 4 wychowanków Hutnika, którzy zakończyli występy w drużynie juniorów oraz dwóch jeszcze w niej grających. Nie oznacza to, iż zapewnią luki powstałe po odejściu odgrywających główne role zawodników. W nowych rozgrywkach czekają więc nowohucką drużynę bardzo trudne chwile. Na pierwszy ogień czeka ona 7 września spotkanie wyjazdowe z beniaminkiem Warszawianką.

(pr)

27 LIPCA startuje piłkarska ekstraklasa. Hutnik rozpoczyna rozgrywki od wyjazdu. Pierwszym jego przeciwnikiem będzie Legia Warszawa.

## Hutnicze „krzewienie”

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej działające przy hucie w przyszłym roku obchodzić będzie swoje 35-lecie. Kilka miesięcy temu zanosilo się jednak na to, że organizacja ta nie dotrwa nawet do jubileuszu, po prostu zabrakło pieniędzy. I tak zresztą 10 mln zł przeznaczone przez HTS na sportowo-rekreacyjną działalność, nie są w stanie pokryć wydatków. Dobrze, że hutniczy TKKF otrzymał pomoc od Urzędu Wojewódzkiego, bowiem choćby wynajem sali gimnastycznej kosztuje miesięcznie 1,3 mln zł, a bocznego boiska piłkarskiego — 176 tys. zł za godzinę.

— Najważniejsze, że udało się zorganizować hutniczą spartakiadę — mówi prezes Zarządu Fabrycznego TKKF ANTONI KOWALSKI — W HTS nadal nasze propozycje cieszą się dużą popularnością, chociaż członków towarzystwa ubywa w porównaniu do lat minionych. Od dawna najmocniejsze ognia zakładowe to: ZW, DT i HPR. Jeżeli chodzi o dyscyplinę sportową, to nadal prowadzimy dwie sekcje — badmintona i siatkówki. Na szerszą działalność oprócz spartakiady i kilku turniejów nas nie stać.

Oparciem w społecznej działalności tej organizacji zawsze były związki zawodowe. Teraz niestety tak już nie jest, mimo że w hucie działa kilka związków. — Tylko NSZZ Pracowników HTS interesuje się tym co robimy — dodaje LUCJA KUMPICKA, wiceprezes TKKF HTS — A prze-

cież organizacja takiego czy innego festynu i turnieju to nie są wielkie pieniądze. Wystarczy fundować nagrody, ewentualnie wynajmąć salę. Resztę zrobimy sami.

Działalność społeczna nie należy obecnie do tych, którymi warto się chwalić. Organizatorzy imprez w hutniczym TKKF liczą, że na ich pracę jednak spojrzysz się inaczej. Szczególnie w hucie; dla jej załogi przecież pracują. Nieśwety obecnie problemy ekonomiczno-produkcyjne przesłoniły wszystko. — Chcielibyśmy zrobić coś więcej — stwierdza KAZIMIERZ PYŻ, wiceprezes ZF TKKF — Ciągle jednak wiele spraw jest niedogrzanych, chociażby dotyczących KS Hutnik. Wszyscy stoimy na niepewnych podstawach finansowych. Kiedy to się wyjaśni, nasza działalność będzie na pewno bardziej zauważalna.

I chęć dalszej gry w Hutniku. Klub nie jest jednak na razie w stanie spełnić w 100 proc. oczekiwań Węgrzyna.

STANISŁAW KMITA przed meczem Cracovii z Radomiakiem w Krakowie obiecał za strzelone bramki premię 500 tys zł zawodnikom Cracovii. Po przerwie, kiedy ważyły się losy meczu podbił on stawkę na milion i premię zgarnął WRZESIŃSKI za wyrównującą stan meczu bramkę strzeloną z karnego. Pan Kmita obiecał również za wejście do II ligi ufundowanie każdemu piłkarzowi butów piłkarskich Puma i wydanie dla ich rodziny oraz działaczy bankietu w swojej restauracji. Wiestety nikt już nie zaprosił hojnego sponsora na mecz rewanżowy, a piłkarze i działacze świętowali powrót Cracovii do II ligi w restauracji „Cracovia”. Czyżby tak jak za dawnych lat „Cracovia” nie była zainteresowana pomocą sponso-

Powyższa informacja wywodzi się z pogranicza plotki i prosimy nie traktować jej zbyt poważnie. Jak na razie odbyły się rozmowy Zarządu KS Hutnik z piłkarzami i wszyscy oprócz wspomnianego wyżej Wesołowskiego wyrazi-

POLONEZA TRZYLETNIEGO KUPIĘ. Podać cenę i przebieg. Oferty: redakcja „Głosu — Tygodnika Nowohuckiego”.

## „DRIVER” S.C.

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98  
Kraków, ul. Bratysławska 5 (bud. KPCB)  
tel. 33-09-59

### POLECA:

- przewozy luksusowymi autokarami do Niemiec i Francji (OMNIA)
- kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenia jazdy
- kompleksowe ubezpieczenia TUIR „WARTA” S.A. (komunikacyjne: krajowe i zagraniczne, AC, OC, NW)
- turystyczne, ładunków w transporcie, eksponatów i OC wystawcy, mienia od ognia i kradzieży.

Uwaga! Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunikacyjnego TUIR „WARTA” przy wyjazdach zagranicznych otrzymują 70% zniżki.

## SKLEP MOTORYZACYJNY

os. Szklane Domy 1

Tel. 44-17-26

## „BAJMOT”

poleca części zamienne do samochodów:

- ◆ ŁADA/SAMARA
- ◆ ZAPOROŻEC
- ◆ WOŁGA
- ◆ UAZ
- ◆ SKODA
- ◆ ŻUK
- ◆ FIAT 126 P
- ◆ bogaty wybór akcesoriów i ogumienia
- ◆ CZESKIE MOTOROWERY JAWA 12-miesięczna gwarancja + serwis
- ◆ WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

Zapraszamy codziennie od 10 do 18

w soboty od 9 do 14

W TYCH SKLEPACH  
DOSTANIESZ WSZYSTKO

## „CORSO”

SKLEPY METALOWE BAZAR „TOMEX”  
PAWILON 306 ORAZ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA  
PRZY PĘTLI TRAMWAJOWEJ LINII 10, 25, 26

### POLECAJĄ

ASORTYMENT 1000 POZYCJI WYROBÓW METALOWYCH, W TYM GWOŹDZIE, SRUBY, NARZĘDZIA, ZAWIASY, ZAMKI, KARNISZE, OKAPY KUCHENNE, NARZĘDZIA DLA DZIAŁKOWICZÓW, NARZĘDZIA ROLNICZE, PIŁY, IMADŁA, KLUCZE, KLÓDKI, WIERTLA, RYNNY, NAGRZEWNICE PG-4, PG-6, PIECE ŁAZIENKOWE, PAPIER ŚCIERNY, OKUCIA DO BUTÓW DAMSKICH (flecaki) ORAZ ARTYKUŁY CHEMICZNE, SZEROKI ASORTYMENT LAKIERÓW I FARB BELGIJSKICH I POLSKICH, W TYM M. IN. LAKIERY POLIURETANOWE DO PODŁÓG I BOAZERII, Z POLYSKIEM I MATOWE, PODKLADOWE, FARBY EMULSYJNE, KLEJE DO DREWNA, BETONU, CERAMIKI, SZEWSKIE, LAKIERY DO FELG SAMOCHODOWYCH.

WSZYSTKIE W/W ARTYKUŁY CHEMICZNE POSIADAJĄ OCENĘ HIGIENICZNĄ PZH  
ZAPRASZAMY OD 9.00 DO 18.00.

### OGŁOSZENIA DROBNE

△ Unieważniam treść pieczętki: „Księgarnia TB Grzyńa Tabor 31-616 Kraków — Nowa Huta, os. Złotego Wieku 19/20, tel. 48-53-36.

△ Videofilmowanie. Tel. 44-53-63.

## HOROSKOP

pełnieniem wiedzy, kursami. Jeśli planujesz daleką podróż to zadbać, by zawierała bodźce dla umysłu.

**RAK (21 VI — 22 VII).** Dni Twoje będą bardzo wypełnione — planuj więc każdy dzień. Szykują się wyjazdy, a z nimi połączone będą rozliczne obowiązki i zobowiązania. Doznasz uwagi ze strony osoby pociągającej Cię, nie będzie jednak zbyt wiele czasu na przyjemności.

**LEW (23 VII — 22 VIII).** Zanim się na upojny, namiętny romans przy akompaniowaniu muzyki, tańca i w świetle gwiazd. Wycieczka na wieś przeniesie Cię w czarowny świat. Pojawia się osoba spod znaku Wagi. Byka i Skorpiona, na czele z Baranem.

**PANNA (23 VIII — 22 IX).** Zyskujesz sympatię, rozróżasz wokół siebie urok. Wenus znajdująca się w Twym znaku, odbija się w Twym wyglądzie, ubiorze i serdecznym sposobie bycia. Stosowny

okres na towarzyskie, relaksujące życie.

**WAGA (23 IX — 22 X).** Chcesz usunąć się z życia towarzyskiego i poświęcić się pracy w samotności nad pewnym przedsięwzięciem. Pora sprawdzić co jesteś w stanie zrobić sam bez wtrącania się i pomocy osób postronnych. Dni pomyślne — 16, 17, 18, 19 lipca.

**SKORPION (23 X — 21 XI).** Będziesz prowadzić ożywione życie towarzyskie, a także z dużą werwą liczne interesy, jak handel, reklama, wydawnictwa. Zależy Ci na dotarciu do szerokiego kręgu odbiorców poprzez publikacje, radio. Prawdopodobnie powiedzie Ci się.

**STRZELEC (22 XI — 21 XII).** Wzrastają Twoje ambicje, by dokonać wielkich rzeczy. Włożysz w ważne dla Ciebie przedsięwzięcie wielki wysiłek. Podejmij się tego zadania całkowicie niezależnie, gdyż praca pod czyimś kierunkiem nie będzie Ci odpowiadać.

**KOZIOROŻEC (22 XII — 19 I).** Czekaj Cię podróż. Będzie owocna i przyniesie wiele miłych wrażeń. Jeśli wyruszysz w drogę sam to w pociągu możesz spotkać pociągającą Cię osobę. Jedź pierwszą klasą, aby szczęście dopisywało Ci lepiej.

**WODNIK (20 I — 18 II).** Nadeszła pora byś uwagę skupił na budzie, inwestycjach i finansach. Dużą rolę w Twoim poczuciu bezpieczeństwa w przyszłości odegrają wspólne interesy z partnerem. Ogarnia Cię też nastrój oszczędności z myślą o tzw. „czarnej godzinie”.

**RYBY (19 II — 20 III).** Pomyślna pora do załatwiania spraw związanych z partnerstwem. Przed Tobą również początek lub wzrost temperatury miłosnych uczuć. Powiodą się także Twoje wysiłki twórcze. Ale dni 14, 15, 16, 17 lipca niezbyt pomyślne.

Wybrała: SAMANTA

## PLOTKI,

**JACEK KORBAS** z KRH, pytaniem: „Kto to jesteśmy MY?” — skierowanym do ZBIGNIEWA BUJAKA przewodniczącego Ruchu Demokratyczno-Społecznego, na spotkaniu z pracownikami HTS w dn. 14 czerwca, „załatwił” po aktorsku kandydata do rządzenia. Zapytał: MY — 10 lat temu, MY — 8 lat temu, MY — 1,5 roku temu? Kim są ci MY dzisiaj? Dawniej Pan mówił: MY — Solidarność, potem MY — Komitet Obywatelski, teraz MY — Ruch Demokratyczno-Społeczny. Czy MY to kilkadziesiąt osób, które przyszyły na spotkanie z Panem, w tym co najmniej 10 dziennikarzy? To jest to MY?

Po manifestacyjnym opuszczeniu sali teatralnej przez JACKA KORBASĄ wyszli też dziennikarze nie ciekawi już ciągu dalszego. Pozostali tylko ci, którzy zrozumieli co znaczy MY. Tak mówią ludzie...

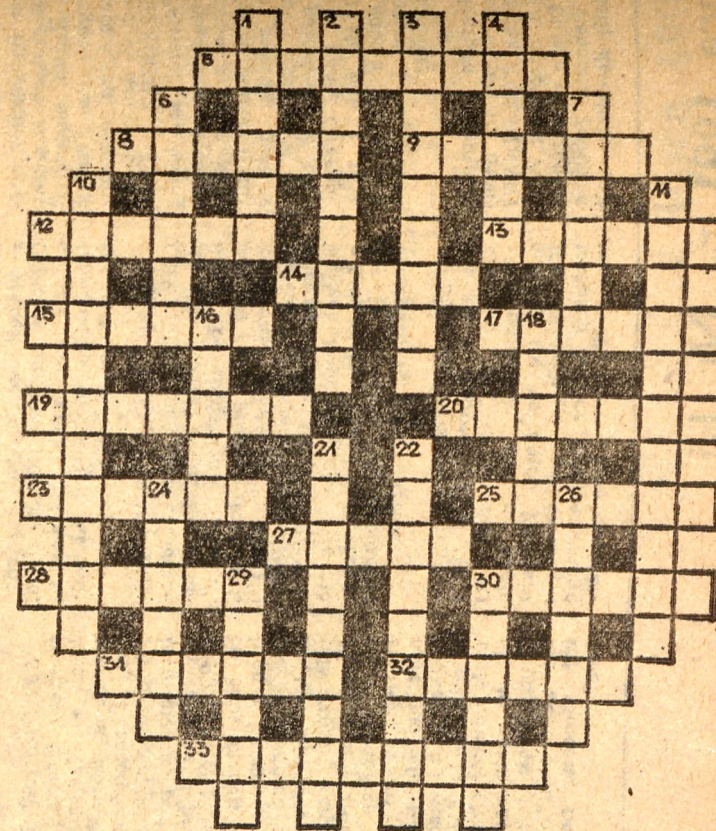
\*

Wakacje. Nauczyciele nie strajkują, dzieci gdziekolwiek są, nawet choćby przed domem na podwórku, odpoczywają od nauki szkolnej. Co za cudowne tygodnie! Ten wielki relaks zakłóca jednak niepokój rodziców. Krąży wieść, że nowy rok szkolny rozpocznie się dopiero w październiku. My w to oczywiście nie wierzymy, choć trudności oświaty znane są nie tylko z „pantoflowej pocztu”.

## PLOTKI

## KRZYŻÓWKA

15



**POZIOMO:** 5. udaje lekarza, 8. do zwiedzania, 9. medyczna operacja, 12. płas, 13. podwyższenie podatku, 14. opera I. Paderewskiego, 15. stolica Zambii, 17. tropikalny komar, 19. symbol oświaty, 20. założyciel Rzymu, 23. kil, 25. wysoka fala, 27. ma wakacje, 28. miasto Orzeszkowej, 30. wiosenny kwiat, 31. w środku nocy, 32. imię prezydenta Polski międzywojennej, 33. był słynnym reżyserem m. in. „Dziadów” w krakowskim teatrze.

**PIONOWO:** 1. stare żelastwo, 2. droga spacerowa, bulwar, 3. zdobi Sukiennice, 4. węgiel wapienia, 6. wełniana szata z przepaską noszona przez starożytnych Rzymian, 7. w nim wycieczkowy napój, 10. dawna nazwa fabryki włókienniczej, 11. podanie się, 16. cenny naszyjnik, 18. cieśnina (Zatoka Perska), 21. surowiec na pedzle, 22. walczy na planszy, 24. wędrówka, 26. miasto w środku Polski, 29. składnik baterii, 30. legendarny ptak odradzający się z ognia.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do dnia 19 lipca br.

Nagrodę — książkę — za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 13 numerze „Głosu” wylosowała: **BRONISŁAWA DOROSZKO**, os. Strusia 9/34, 31-808 Kraków. Nagroda do odebrania w naszej redakcji.

## Rozwiązanie krzyżówki nr 14

**POZIOMO:** 4. panteon, 6. kinkiet, 8. koks, 10. laik, 12. tama, 14. Zoia, 16. paliwo, 17. uremia, 18. Sendzimir, 21. stula, 23. esica, 24. glony, 25. Radom, 26. bryza, 28. Ursyn, 30. pechowiec, 32. Castro, 33. Hłasko, 34. staw, 36. akta, 38. kret, 40. Nida, 41. Reymont, 42. wokanda.

**PIONOWO:** 1. wadium, 2. Styka, 3. bolero, 5. kocioł, 7. biceps, 9. stós, 10. laur, 11. Pasternak, 13. Andrychów, 14. zbiorówka, 15. Bińczycki, 19. etole, 20. Indie, 22. aga, 23. emu, 27. zatarg, 29. Ruanda, 30. post, 31. chan, 35. asesor, 37. Kanada, 39. impas.



## MÓZDZEK PO POLSKU

Mózdzek cielecy lub wieprzowy dokładnie płuczemy a następnie przecieramy przez sito celem usunięcia żyłek i błony. Następnie oczyszczony mózdzek wrzucamy na patelnię do rozgrzanego tłuszczu (najlepiej pół na pół masło ze smalcem) i podsmażamy na wolnym ogniu. Za chwilę do potrawy wbijamy jajka mieszając je dokładnie z mózdzkiem. Do smaku dodajemy wegetę i pieprz.

Po usmażeniu mózdzek posypujemy posiekaną natką pietruszki. Potrawę podajemy z ziemniakami lub świeżym pieczywem.

SMACZNEGO!

## SENTENCJA TYGODNIA

Fortes fortuna adiuvat (łac.) — śmiałym szczęście sprzyja. Słowa te w utworze „Phormio” napisał Terencjusz, komediopisarz rzymski z II w. przed Chrystusem.

## Śakta sprawy...

Na brak wyboru wśród sprzętu telewizyjnego od dłuższego już czasu narzekać nie możemy. Ilość sklepów audio-video przewyższa zaczęła najpierw butiki, a obecnie nawet placówki spożywcze. Po prostu na telewizorze, radiomagnetofonie czy magnetowidzie szybciej i łatwiej można zarobić.

Jednak od pewnego czasu importerzy aparatury „made in Japan, czy Korea” zaczynają narzekać na malejący popyt. Państwo Z. postanowiło zastąpić zużytego mocno rodzimego Heliosa atrakcyjniejszym cenowo i estetyczniejszym wyrobem pochodzącym z importu. Oboje regularnie odwiedzali sklepy z tym sprzętem, ciągle nie mogąc zdecydować się na konkretny model. Nic zresztą dziwnego, miał to być bowiem telewizor... na całe życie. Państwo Z. przeznaczyli na ten cel niemal wszystkie swoje oszczędności. Łącznie ponad 10 mln zł.

Oferta jaką pan Andrzej Z. wyczytał w jednym z krakowskich dzienników mocno go zainteresowała. Chociażby z tego powodu, że propozycja sprzedaży dotyczyła 26-calowego odbiornika stereofonicznego z teletextem. Takiego jaki sobie starsze małżeństwo wymarzyło. Na dodatek autor ogłoszenia, któremu jak stwierdził telefonicznie, zależało na szybkim sfinalizowaniu transakcji, zaofiarował się całkiem bezpłatnie dostarczyć państwu Z. do domu telewizor firmy Goldstar. Zainteresowani zatem, kuszeni atrakcyjną ceną i tym, że nie muszą sobie zawracać głowy kłopotliwym transportem, udali się na naoczną kontrolę walorów koreańskich

elektroniki. Ową sprawdzian wizyjno-foniczny wypadł na tyle dobrze, że zdecydowali się zapłacić 8 mln za prawie nowy odbiornik, na który była jeszcze kilkumiesięczna gwarancja wydana przez bliżej nieznaną firmę „TV-Service”.

Po przewiezieniu telewizora do domu państwo Z. dokonali wszelkich podłączeń i rozpoczęli oglądanie. Trwało ono dookoła pół godziny. Po tym czasie telewizor najpierw stracił kolor, a potem zgasł jego kineskop. Jak się potem okazało — na zawsze. Ponieważ u sprzedającego nikogo nie było, nowi właściciele odbiornika, do którego nie była załączona ani instrukcja obsługi, ani atest z Centrum Badań Jakości Wyrobów, postanowili skorzystać z usług serwisu gwarancyjnego. Okazało się jednak, że firmy „TV-Ser-

vice” pod podanym na gwarancji adresem nie ma i nigdy nie było. Także sprzedający nie wiedział czemu nagle zniknął.

Specjaliści z autoryzowanego serwisu koreańskiego Goldstara badający potem wnętrze telewizora byli mocno zaskoczeni... pomysłowością sprzedającego przestarzały model z wadą techniczną nie do naprawienia, przeznaczony na dodatek dla krajów afrykańskich. Jak się okazało pozbywający się tego sprzętu Janusz B. 36-letni elektronik, który dostał ów bubel od rodziny, która powróciła niedawno z Południowej Afryki był także zaskoczony, ale operatywnością milicjantów. Cóż, 8-milionowy zarobek okazał się jedynie chwilowym, a cały plan sprzedaży połączony z utworzeniem istniejącej tylko na pieczęcie firmy, nie wartym zachodu działaniem.

Według biegłego rzeczoznawcy odbiornik został nieudolnie przerobiony, co nie poprawiło jego działania, w czym zresztą przeszkadzała trwała wada kineskopu. Janusz B. trafił więc do sądu oskarżony o oszustwo: najbliższy rok spędzi w zakładzie karnym.

(mark)

## Stereo i w kolorze